Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 12. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 16 stycznia 1932 r. | Rok XXVI.

Dokoła paktu o nienapadaniu.

Kto wygra kartę rosyjską?

„Dopóki Francja dąży do hegemonji (przewodnictwa), **opartej na słabości Niemiec, dopóty nie mogą Niemcy wydać z rąk karty rosyjskiej."**

Powyższe słowa padły przed rokiem w Monachjum z ust p. Dingeldeya, przewodniczącego niemieckiej partji ludowej, która dała Rzeszy dwóch kolejnych ministrów spraw zagranicznych Stresemanna i Curtiusa. Gdy więc teraz Rosja rokuje jednocześnie z Francją, Polską, Rumunją, Estonją, Łotwą i Finlandją na temat paktów o nieagresji (nienapadaniu) rodzi się pytanie, **czy karta rosyjska rzeczywiście wypadła z rąk niemieckich i dostała się we francuskie, aby służyć dla umocnienia pokoju europejskiego, opartego na poszanowaniu traktatów powojennych.**

W pierwszej linji powstają wątpliwości, którym dał wyraz p. Lauzanne na łamach „Matin" 6 bm. w artykule zatytułowanym „Kto nie posiada swego paktu?" twierdząc:

To co mówimy o sowieckim pakcie nieagresji, można powiedzieć o mnóstwie innych paktów i traktatów. Bezwartościowość podpisów papierowych jest tem, co dominuje w naszej epoce i co ją cahrakteryzuje".

Jasno i wyraźnie. Zdaniem p. Lauzanne każdy ma swój pakt, swój traktat, raczej świstek zapisanego papieru. Kto więc pragnie do tej kolekcji dołączyć pakt nieagresji z Sowietami, może to uczynić. „Im pakty są bardziej zdeprecjonowane, tem więcej się ich fabrykuje. To jest tak, jak z maszyną do drukowania banknotów: każe się jej pracować tem szybciej, im mniej wartościowy papier z niej wychodzi. Kto nie ma swego traktaciku? Sprzedaje się je nie za dwa franki tylko za dwa sous (20 centymów). Idźcie, róbcie ich jak najwięcej. To się równa tylko cenie papieru"...

14 bm. p. Schwab na łamach „Berliner Tageblattu" zastanawia się nad „Łańcuchem nowych paktów o nieagresji" i dochodzi do przekonania, że „Sowiety muszą przedewszystkiem być gotowe do tego, aby w interesie przeprowadzenia drugiej „piatiletki" zapewnić sobie pomoc kredytową Francji, kraju tak bardzo zasobnego w złoto. Obok tego motywu występuje inny równie silny, a jest nim rosyjska chęć zapewnienia sobie „sécurité" (bezpieczeństwa), któraby pozwoliła na rozbudowę komunistycznej społeczności bez obawy interwencji według wzorów z czasów Denikina".

Na łamach „Dziennika" twierdziliśmy to samo 6 bm. kładąc nacisk na wypadki mandżurskie, które zaszachowały Rosję od wschodu i zmusiły do starania się o pokojowe współżycie z Europą. Wyciągnęliśmy więc wniosek następujący: **„Zarysowała się więc pokojowość Rosji w oparciu o jej stan faktyczny, a więcę o czynnik, który prędko się nie zmieni. Pakt nieagresji, jaki w najbliższym czasie ma podpisća Polska, nie będzie świstkiem papieru w ciągu najbliższych lat."**

Obecnie okazuje się, że Niemcy pragną jeszcze choć raz zagrać wymykającą się im z kartą rosyjską. Wyżej cytowany p. Schwab jest przekonany, że **„to nie będzie żart, tylko logiczne i uprawnione postępowanie, gdy Rosja Sowiecka użyje cały szereg opracowywanych paktów jako silną broń dla obrony swego stanowiska na zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej. Ze strony Niemiec, których polityka rozbrojeniowa w najważniejszej części** pokrywa się ze stanowiskiem Rosji, może być to tylko powitane radośnie (nur begrüsst werden)".

Ponieważ teza niemiecka brzmi: „najpierw rozbrojenie — później bezpieczeństwo", a francuska: „najpierw bezpieczeństwo — później rozobrojenie" — Sowiety wesprą swych berlińskich przyjaciół twierdzeniem: **„pakty o nieagresji stwarzają bezpieczeństwo — nic nie stoi na przeszkodzie do rozbrojenia!!!"**

Można się obawiać, że do pewnego stopnia mogłaby wykorzystać podobną linję postępowania Anglja. Z chwilą, gdy polityka Francji usuwa niebezpieczeństwo przymierza niemiecko-rosyjskiego, równowaga sił, o którą tak dbają Anglicy wykazuje olbrzymie wychylenie na dobro Paryża. W takich wypadkach Londyn okazywał się zawsze nieubłaganym. Przerzucał całość swych sił w kierunku słabszego, aby utrzymać się roli superarbitra (sędziego). **Będziemy więc napewno świadkami nowych intryg angielskich.**

W świetle powyższego konferencja rozbrojeniowa może dostarczyć wiele niespodzianek, w związku z misternie nawiązaną siecią intryg. Odpowiedź na pytanie, kto wygra kartę rosyjską dla siebie — nie jest łatwa. Wydaje się, że Niemcy mogą jeszcze przy jej pomocy poczynić Francuzom wiele szkód, ale jest rzeczą niemniej pewną, że logika rzeczywistości jest po stronie naszych sprzymierzeńców i że huk dział japońskich w Mandżurji nie pozwoli Sowietom na aktywne ustosunkowanie się w Europie.

St. Ro.

Konferencja w Lozannie została odroczona.

Niemcy dążą do połączenia odszkodowań z zagadnieniem długów prywatnych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 1. Konferencja w Lozannie naznaczona pierwotnie na dzień 25 bm., jak się dowiadują **została odroczona.** Wogóle jest wątpliwem, czy konferencja ta odbędzie się w styczniu br. gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa **termin jej zebrania odroczony zostanie na kilka tygodni lub miesięcy.** Główną przyczyną odroczenia jest obecnę **napięcie stosunków niemiecko-francuskich,** które mogą doznać jeszcze większego zaostrzenia **w następstwie mowy francuskiego premjera Lavala, jaką ma jutro wygłosić w izbie z okazji przedstawienia swojego gabinetu parlamentowi francuskiemu.** Mowa ta ma być odpowiedzią na oświadczenie kanclerza Brüninga i **zawierać bardzo silne akcenty w stronę Niemiec.**

Otwarcie konferencji reparacyjnej w tej napiętej sytuacji nie leży oczywiście w interesie żadnego z uczestników, dla tego też **Niemcy skwapliwie skorzystali z angielskiego pośrednictwa i zgodzili się na jej odroczenie, ażeby czas uzyskany wypełnić rokowaniami dyplomatycznemi, od których przebiegu spodziewają się lepszych wyników.** Niemcy, którzy niedawno jeszcze domagali się z całym naciskiem jak najrychlejszego zebrania się konferencji rządów motywują obecnie, że niema szczególnego przymusu odbycia konferencji w styczniu, gdyż obecne moratorjum Hoovera biegnie jeszcze do końca marca br. a raty odszkodowawcze płatne są dopiero w końcu obecnego roku tak, że **nie istnieje jakaś szczególna konieczność natychmiastowego podjęcia rokowań.**

Sfery niemieckie spekulują również na **wyniki wyborów do parlamentu francuskiego i możliwość zwycięstwa lewicy,** coby stanowiło dla nich bardzo korzystny moment uzyskany przez odroczenie konferencji.

Rachuby niemieckie obejmują jeszcze toczące się w Berlinie rokowania **o niewycofanie zamrożonych kredytów prywatnych.** Do tej pory nie nastąpiło jeszcze ustalenie kwoty, mającej podlegać zwrotowi, ani unormowanie stawek procentowych, lub też gwarancyj. Niemcy nie wiedzą do jakiego stopnia zaangażowane zostaną ich środki dewizowe przeznaczone na pokrycie ich zobowiązań prywatnych.

Całe ich **dążenie do połączenia zagadnienia odszkodowań ze zwrotem prywatnych długów handlowych pokrywa się w tym wypadku z odroczeniem konferencji w Lozannie wobec faktu niedojścia do skutku owej umowy stabilizacyjnej dla kredytów handlowych.** **AR.**

* * *

Odroczenie konferencji jest rezultatem oświadczenia Brüninga, że Niemcy płacić nie będą. Po takiem uderzeniu pięścią w stół ustaje na dłuższy czas dyskusja. Tak się stało i Niemcy wraz z państwami anglosaskiemi zdobywają możność skoncentrowania wszystkich sił na odcinku konferencji rozbrojeniowej. O nowych niebezpieczeństwach grożących na tej konferencji mówimy szerzej w artykule wstępnym.

Polska państwem 32-miljonowem

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.). Znane dotychczasowe wyniki spisu ludności świadczą o tem, że w dniu 15 grudnia 1931 r. przebywało w Polsce **31 927 773 osób nie licząc wojska skoszarowanego** (około 250 tysięcy), którego liczba w tej chwili nie jest jeszcze dokładnie zestawiona.

W roku 1921 ludności cywilnej było **26 858 192,** czyli w okresie ostatnich dziesięciu lat **przyrost wynosi 19%,** co jest w porównaniu z innemi państwami cyfrą dość wysoką. **Największy przyrost wykazały województwa wschodnie** a mianowicie 34,2%. Najmniejszy przyrost wykazują województwa zachodnie a mianowicie 17,7% co tłumaczy się w znacznej części masową emigracją żywiołu niemieckiego i polskiego — za chlebem, do Francji.

W 1921 roku Polska posiadała **6 miast ponad 100.000 mieszkańców,** obecnie ma ona już ich **jedenaście, mianowicie:** Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno, Częstochowa, **Bydgoszcz,** Lublin, Sosnowiec i Katowice.

Drugi gabinet Lavala i Niemcy

Tardieu - straszakiem dla Berlina.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 1. Nowy rząd republiki francuskiej wywołał w tutejszych sferach politycznych **uczucie żywego zakłopotania.** Te same wrażenia dają się zauważyć również w kołach rządowych. **Przesunięcie ciężaru gabinetu na prawo nie stanowi dobrej zapowiedzi dla kształtowania się stosunków francusko-niemieckich.** Gabinet uważany jest jako reakcyjny w szczególności nominacja b. prezesa Rady Ministrów **Tardieu na stanowisko ministra wojny uważaną jest jako koncesja na rzecz francuskiego imperjalizmu, który na konferencji rozbrojeniowej występować będzie z całą nieugiętością w obronie interesów francuskich.** To samo dotyczy widoków i nadziei niemieckich tych na konferencję reparacyjną w Lozannie.

Drugi gabinet Lavala jest jednoznacznym niejako z zorganizowaniem większego oporu i nacisku wobec niemieckich roszczeń reparacyjnych, tak że przebąkują, iż **w razie niepowodzenia polityki kanclerza Brüninga gabinet jego będzie musiał ustąpić, niezwłocznie po konferencji odszkodowawczej.** W tym wypadku wysadziłby ze siodła Laval kanclerza Brüninga i jego ministrów. **AR.**

Obrady konstytucyjne.

Poseł Radziwiłł za dożywotnim prezydentem.

Warszawa, 14. 1. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu zajęła dyskusja nad referatem posła Cara o **wyborze Prezydenta Rzplitej.** Pos. **Makowski** (BB.) twierdzi, że blok jego dąży do stworzenia **stałej władzy rządowej** i wypowiada się przeciw dotychczasowej zasadzie wyboru prezydenta przez parlament. Podkreśla, że jest zwolennikiem **przekształcenia parlamentu politycznego w syndykalistyczną izbę zawodów.** Zmianę taką musi poprzedzić zorganizowanie społeczeństwa na zasadzie syndykalistycznej.

Pos. **Mackiewicz** (BB.) twierdzi, że parlament w istocie swej **uniemożliwia indywidualnościom wielkim dostęp na stanowisko prezydenta republiki.**

Pos. **Komarnicki** (Klub Nar.) opowiada się **przeciwko przymusowym wyborom** prezydenta jak i przeciw przyznaniu mu prawa **wskazywania w momencie ustąpienia jednego z kandydatów** na swojego następcę, co wciągałoby osobę prezydenta **w wir walk politycznych.** Proponuje w końcu nazwę „Naczelnik Państwa" zamiast „Prezydent".

Fichna (BB.) odnosi się **krytycznie** do propozycji wicemarszałka Cara i opowiada się za **systemem amerykańskim elektoralnym.**

Pos. **Radziwiłł** nie obawia się nawet wprowadzić do Konstytucji postanowienia o **dożywotnim urzędzie Prezydenta.** Poseł Car polemizuje z przedmówcami, przyczem stwierdza z radością, że Klub Narodowy przerwał klauzulę milczenia i wziął czynny udział w dyskusji.

Łamigłówka prawnicza

w związku z budżetem Ministerstwa Komunikacji.

Warszawa, 14. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej komisja miała przystąpić do obrad nad budżetem **Ministerstwa Komunikacji.** Referent poseł Rzóska (BBR.) usiłował wyjaśnić stan prawny wobec wniesionego przez rząd projektu ustawy, który zmienia dekret prezydenta o utworzeniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe. Nowela postanawia, że do budżetu państwowego włącza się **tylko wpłaty do skarbu państwa i dopłaty skarbu państwa** w wysokości, odpowiadającej czystemu zyskowi lub **niedobór przedsiębiorstwa,** jaki wyniknie z budżetu przedsiębiorstwa, zatwierdzonego przez Radę Ministrów na dany okres budżetowy. W obszernej dyskusji formalnej, wyrażano wątpliwość, czy obrady komisji nad budżetem Polskich Kolei Państw. mają **jakiekolwiek znaczenie,** jeśli według dekretu plan finansowy kolei nie jest zatwierdzony **przez Sejm, tylko przez Radę Ministrów.** Na wniosek przewodniczącego Byrki zgodzono się **odroczyć** debatę nad budżetem tym na 8 dni, dopóki nie wyjaśni się **prawna strona** roli, jaką Sejm ma odegrać w uchwalaniu budżetu kolei.

Nowa fala podwyżek celnych w Niemczech.

Schiele urzeczywistnia zupełną samowystarczalność rolniczą.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 1. Po krótkiej stosunkowo pauzie **rząd niemiecki przystępuje do ponownego potężnego podwyższenia ceł rolniczych.** Ministerstwo rolnictwa i wyżywienia opracowało projekt noweli do ustawy celnej przewidującej **silny wzrost ceł dla szeregu płodów rolniczych.** I tak cło na masło wynoszące obecnie 50 marek za 100 kg **podwyższone ma zostać na 120 marek, co stanowi podwyżkę o 140%.** Odpowiednie do tego stawki celne na inne płody rolniczej produkcji uszlachetniającej zostają również wydatnie podwyższone.

Minister wyżywienia Schiele stał się ponownie organem wykonawczym dla żądań niemieckich agrarjuszy, którzy już od szeregu dni trąbią na alarm i w oświadczeniach publicznych domagają się **jeszcze bardziej zaostrzonej protekcyjnej polityki ochronnej niemieckiego rolnictwa.** Zarówno Landbund jak i tzw. organizacja „zielonego frontu" ze znanym nam z niefortunnych rokowań handlowych, dr. Hermes na czele nie szczędzi zabiegów, **ażeby rynek niemiecki zamknąć wogóle dla dowozu zagranicznej produkcji rolniczej.**

Tak znaczne podwyższenie ceł **spowoduje niezwłocznie zwyżkę cen dla tych artykułów i innych z nimi związanych.** Jak to się da pogodzić z ową polityką zmniejszania cen wewnętrznych, ustanowienia specjalnego komisarza dla badania cen z innemi podobnemi zarządzeniami trudno określić. **Najnowsze niemieckie rozporządzenia celne spotkają się z nową falą protestów i środków odwetowych zainteresowanych państw a w szczególności Holandji i Danji,** które mają zastrzeżone w traktatach handlowych związane cła konwencyjne. **Podwyżka ceł na masło dotyka również bezpośrednio polskich interesów gospodarczych,** albowiem eksport naszego masła mimo niekorzystnych warunków niemieckiej prohibicji kształtował się na ogół nieźle. **AR.**

Wojna celna z całym światem.

Berlin, 15. 1. (PAT.) Dyrektor wydziału zagranicznego ministerstwa gospodarki Rzeszy dr. Posse wygłosił przez radjo odczyt na temat „Niemiecka polityka handlowa". Posse podkreślił, że w roku bieżącym **oczekiwać należy pogorszenia bilansu handlu zagranicznego Niemiec w porównaniu z rekordową cyfrą z września i października roku ubiegłego.**

O ile państwa zagraniczne zechcą przez zamknięcie rynków dla eksportu niemieckiego zmusić Rzeszę niemiecką do zmiany dotychczasowej polityki, **Niemcy rzuconą sobie rękawicę podejmą.** Rzesza niemiecka nie będzie mogła pozostawać obojętna wobec tego, iż inne państwa zamykają swe granice przed towarami niemieckimi, podczas gdy Niemcy nie stawiają (?) żadnych ograniczeń importowi zagranicznemu.

Niemcy wypowiadają wojnę celną całemu światu i usiłują przerzucić odpowiedzialność za napad na napadniętych. Zupełnie jak w sprawie odpowiedzialności za wojnę światową.

Piewca Podhala i wybitny aktor otrzymali złoty krzyż zasługi.

Waszawa, 14. 1. (PAT). Znakomity poeta **Kazimierz Tetmajer** otrzymał za zasługi na polu literatury ojczystej złoty krzyż zasługi. To samo artysta dramatyczny **Józef Chmieliński** za zasługi na polu pracy scenicznej.

Obfity połów łososi.

Rybacy polscy z Helu łowią obecnie łososie przy pomocy własnego taboru, składającego się z 20 kutrów. Połów jest bardzo obfity. Niektóre ze złowionych łososi mają ponad 15 kg. wagi.

Zwyrodnialec zamordował 2 kobiety.

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.) W Jabłonowie Legjonowej pod Warszawą popełnił 35-letni gospodarz Chmielewski straszną zbrodnię, mianowicie zabił swoją 22-letnią żonę oraz 16-letnią służącą. Sprawca zbiegł, umierająca żona zaś opowiadała jakie było tło zbrodni. Otóż Chmielewski dokonał kilka dni temu po pijanemu gwałtu na młodocianej służącej i groził jej śmiercią, jeśli powie o tem komukolwiek. Służąca jednak wszystko opowiedziała swojej pani, która wszczęła kroki u władz. Chmielewski po doniesieniu policji dokonał krwawej zemsty.

Sowiecki pociąg ze 100 robotnikami spadł z nasypu.

16 ofiar — 4 śmiertelne.

Wilno, 14. 1. (PAT) W pobliżu granicy polskiej na terenie sowieckim **koło Zastawia** miała miejsce **katastrofa kolejowa.** Mianowicie **poc'ąg towarowy,** wiozący **100 robotników spadł z nasypu. 4 robotników poniosło śmierć na miejscu, a 12 odniosło rany.**

Obiad na Zamku dla dyplomatów.

Warszawa, 14. 1. (PAT). Dziś o godz. 8 wieczorem p. Prezydent Rzplitej podejmował obiadem na Zamku **korpus dyplomatyczny.** W obiedzie wzięli udział cały **korpus dyplomatyczny z nuncjuszem na czele,** prezes Rady Ministrów **Prystor,** marszałkowie Sejmu i Senatu, p. min. Zaleski oraz szereg wybitnych osobistości.

Sztuka zdobnicza we własnym gmachu.

Warszawa, 14. 1. (PAT). Dziś w południe odbyło się w obecności p. Prezydenta Rzplitej uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego gmachu **Muzeum Narodowego** przy ul. 3 Maja, mieszczącego **dział sztuki zdobniczej.** Aktu poświęcenia dokonał ks. kardynał Kakowski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Nasze statki wojenne wśród burzy.

Z Gdyni telefonuje nasz stały korespondent:

Nasza łódź podwodna „Ryś", która była w drodze do Cherbourga dla uskutecznienia perjodycznej rewizji dostała się w obręb huraganowej burzy **na wysokości wyspy Bornholm** i znalazła się w dość ciężkiej i groźnej sytuacji. Na pomoc zagrożonej łodzi przybył nasz kontrtorpedowiec „Wicher", oraz kanonierka „Haller", które łódź podwodną eskortowały a przy których pomocy przeprowadzono ze skutkiem akcję ratunkową tak, że łódź mogła dalej bez przeszkód dalszą podróż kontynuować. **Przy akcji ratunkowej odniosły nieznaczne uszkodzenia „Wicher" i „Haller".**

Również i **„Wilk",** który manewrował na Bałtyku znalazł się w przykrej sytuacji, gdyż zerwana przez huragan stalowa lina okrętowa zaplątała się w śrubę, unieruchomiając w ten sposób statek. **Przy użyciu nurka** udało się w krótkim czasie linę odpłątać tak, że statek „Wilk" mógł bez żadnych szkód powrócić do portu wojennego w Gdyni.

Skazani — zagrożeni utratą mandatów.

Sprawa brzeska przechodzi obecnie w ręce Sądu Apelacyjnego, który oczywiście na akta jej będzie musiał pewien czas poczekać. Gdyby i jego decyzja nie zadowoliła obwinionych, względnie prokuratora — pozostaje jeszcze Sąd Najwyższy. O ile zapadły w środę wyrok stałby się prawomocny, stracą ci z zasądzonych, którzy są posłami, w związku z pozbawieniem praw — także piastowane dziś mandaty poselskie.

Nad czem radzi dziś Sejm?

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.). Zapowiedziane na dzisiejsze po południe posiedzenie plenarne Sejmu zajmować się będzie głównie całym szeregiem spraw związanych **z ustawodawstwem wojskowem.** Pozatem Sejm rozpatrzy kilka wniosków dotyczących **wydania posłów sądom.** Odbędzie się również pierwsze czytanie rządowego projektu noweli rozporządzenia prezydenta **o izbach przemysłowo-handlowych.**

Za opór władzy

i napaści na Polaków stanie przed sądem 50 pałkarzy pruskich.

(PAT) Proces w sprawie zajść w Jedwabnie odbędzie się dnia 19 stycznia w sądzie powiatowym **w Niborku.** Oskarżonych jest przeszło **50 osób,** które brały udział w napadzie na Polaków w Jedwabnie, oraz tych, które stawiały opór władzy, usiłując nie dopuścić do aresztowania sprawców napadu na Polaków.

Irena Kosmowska gotuje się do odbycia kary więziennej.

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.) Za tydzień rozpocznie znana działaczka ludowa **Irena Kosmowska odsiadywanie kary więziennej** za mowę wygłoszoną w swoim czasie w Lublinie. Irena Kosmowska miała rozpocząć odbycie kary już onegdaj, jednakże odroczono jej to na tydzień, aby jej umożliwić uregulowanie spraw osobistych. Jak wiadomo, zmarła w tych dniach matka działaczki.

—:—

Zgon siostry ex-kajzera Wilhelma.

W Frankfurcie nad Menem zmarła była królowa Grecji, Zofja.

Trucie ryb przy pomocy wapna.

Berlin. Jeden z dzierżawców stawów rybnych pod Lipskiem dopuścił się bezprzykładnego aktu okrucieństwa, wrzucając do zarybionych stawów **większą ilość niegaszonego wapna.** Zginęło tysiące karpi i szczupaków.

Przez dłuższy czas **pływały ryby z wypalonemi oczami lub wyżartemi pletwami i wnętrznościami.** Masy rozkładających się ryb zaczęły zapowietrzać całe okolice, wywołując wielkie wzburzenie wśród ludności. Miejscowe towarzystwo ochrony zwierząt ma wystąpić na drogę sądową przeciwko temu dzierżawcy.

—:—

Pierwsza umowa zbiorowa pracowników umysłowych

w polskiej marynarce handlowej.

Wpynął do redakcji projekt pierwszej w Polsce „Umowy Zbiorowej" dla pracowników umysłowych w marynarce handlowej, opracowany przez członków **Związku Intendentów P. M. H.** pp. Tomasza Ziółkowskiego i Władysława Machalskiego. Projekt reguluje wszystkie bez wyjątku kwestje socjalne z dziedziny morskiej w bardzo przystępnej i nowoczesnej formie, opartej na najpoważniejszych i ogólnie znanych wzorach zagranicznych, jak i na istotnych potrzebach naszej marynarki handlowej, z punktu widzenia uprzystępnienia pracownikom polskim na morzu wszelkich zdobyczy socjalnych na terenie międzynarodowym.

Rezolucje Rady Naczelnej

P. S. Chrześcijańskiej Demokracji.

Rada Naczelna P. S. Chrześcijańskiej Demokracji uchwaliła w dniu 10 stycznia 1932 r. w Warszawie następujące rezolucje:

I.

Protest przeciwko projektowi ustawy małżeńskiej podaliśmy już w sprawozdaniu Rady Naczelnej.

II.

Nowy Kodeks Karny zawiera przepisy sprzeczne z zasadami etyki katolickiej.

Rada Naczelna stwierdza, że w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej nowego Kodeksu Karnego znajdują się **przepisy sprzeczne z zasadami etyki katolickiej**, a zarazem bardzo niebezpieczne dla rozwoju państwa i narodu jak np. między innemi art. 231 w sprawie karalności przerywania ciąży i wzywa Klub Parlamentarny oraz członków stronnictwa, aby z całą energją przeciwdziałali wprowadzaniu takich przepisów do ustawodawstwa polskiego.

III.

Przeciwko uszczupleniu praw samorządom.

Rada Naczelna wzywa Klub Parlamentarny Chrześcijańskiej Demokracji do baczenia, aby projektowane ustawy samorządowe ściśle odpowiadały Konstytucji, która żąda dla Polski pełnego samorządu terytorjalnego i opiera na nim administrację terytorjalną. Projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nietylko nie odpowiada tym postulatom, ale daje przewagę administracji państwowej i **sprowadza samorząd do roli doradczej wobec władz administracyjnych.**

IV.

Polska pragnie pokoju.

W chwili, gdy powikładnia polityczne, gospodarcze i społeczne w życiu międzynarodowem zagrażają poważnie pokojowemu współżyciu narodów, gdy w oczach naszych tworzy się sojusz państw usiłujących podważyć fundamenty obecnego ustroju prawno-politycznego Europy, gdy traktaty pokojowe traktowane są znowu jako świstek papieru — Rada Naczelna oświadcza, że **naród polski pragnie utrzymania pokojowego współżycia z wszystkimi narodami** i wzywa rząd, aby na zbliżających się konferencjach współpracy z naszymi sojusznikami dołożył wszystkich sił celem **poszanowania traktatów**, a przez to zapewnienia światu pokoju. Na konferencji rozbrojeniowej rząd polski będzia miał za sobą **jednolitą opinję całego narodu**, że zapewnienie państwom bezpieczeństwa jest pierwszym warunkiem utrzymania pokoju, obowiązkowy arbitraż — niezbędnym tego środkiem, a rozbrojenie zaś przeprowadzone z uwzględnieniem geograficznego i politycznego położenia Polski może być dopiero następstwem urzeczywistnienia tych dwóch postulatów.

V.

O pokój na wschodzie Europy.

Wychodząc z tego założenia, że stan rzeczy ustalony w traktacie ryskim, winien być uszanowany, Rada Naczelna widzi w projektowanym pakcie nieagresji pomiędzy Polską, Francją Rumunją i państwami bałtyckiemi a Rosją dalszy krok do **stabilizacji stosunków pokojowych na wschodzie Europy.**

VI.

O prawo i sprawiedliwość.

Rada Naczelna stwierdza, że w obecnem trudnem położeniu międzynarodowem **zespolenie wszystkich sił narodu stanowi nieodzowny warunek polityki zagranicznej.** Znajdując, że **panujący obecnie system rządzenia w wysokim stopniu utrudnia to zespolenie**, Rada Naczelna domaga się **przywrócenia w państwie praworządności** i wzywa obywateli do walki o prawo i sprawiedliwość.

VII.

Przeciwko spiskom i tajnym wichrzeniom.

Wierna programowi Stronnictwa Ch. D., Rada Naczelna **piętnuje wszelkie spiski i konspiracje**, będące źródłem niepokojów w państwie i stanowiące niebezpieczeństwo dla przyszłości narodu.

VIII.

Przeciwko rozrzutnej gospodarce i nadmiernym ciężarom podatkowym.

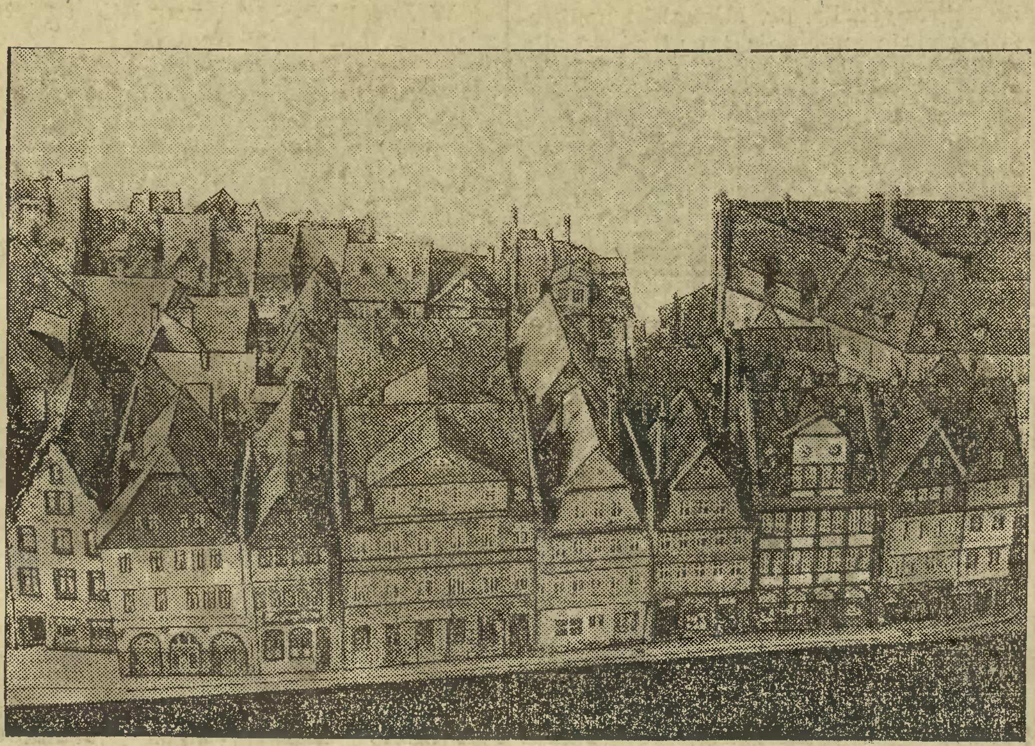
Przeżywany przez Polskę ciężki kryzys gospodarczy i finansowy jest nietylko zjawiskiem związanem z ogólnem przesileniem światowem, ale jest również następstwem **braku zaufania do panującego w Polsce systemu rządów, dowolnej polityki budżetowej, uchylającej się od kontroli ze strony ciał ustawodawczych**, wreszcie **nadmiernych wydatków państwowych i nakładanych na obywateli ciężarów**, które przekraczają zdolności płatnicze społeczeństwa. W związku z tem Rada Naczelna stwierdza konieczność jak najszybszej **rewizji ustawodawstwa skarbowego, sprawiedliwego rozłożenia ciężarów publicznych, ostrożnej** i poddanej ścisłej kontroli polityki budżetowej, a przedewszystkiem stworzenia warunków, umożliwiających przywrócenie zachwianego zaufania obywateli.

IX.

W sprawie polityki eksportowej.

Rada Naczelna uważa za zgubne i szkodliwe dla państwa kontynuowanie polityki eksportowej, polegającej stale i wyłącznie na dumpingu, którego nadmierne koszta opłacać muszą w pierwszym rzędzie robotnicy, a w dalszym skarb państwa i wszyscy obywatele państwa. W szczególności **rząd i przemysł dążyć winni do takiego międzynarodowego uregulowania niektórych artykułów eksportowych jak węgle, któreby dało możność obniżenia cen tych artykułów na rynku wewnętrznym**, a

Model starego Frankfurtu nad Menem.



Stare domy i stare ulice giną i zatracają się coraz więcej, mianowicie w wielkich miastach. Żadne opisy, żadne fotografje czy akwarele nie są w stanie uprzytomnić, jak to romantyczne zaułki wyglądały przed wiekami. To też można nazwać naśladowania godnym przykład miasta Frankfurtu n/M., który kazał z drzewa, gipsu itd., zrobić model najstarszej części miasta, tak jak go widzimy na rycinie. Model ten jest 200 razy większy od ilustracji, czyli że oryginał ma wymiary 30/30 metrów. Przy takich wymiarach jest rzeczą zrozumiałą, że najmniejszy szczegół w budowie domów został tam wiernie oddany.

Ileż my to mamy podobnie cennych zabytków, których wierny model byłby niezwykle cenną pamiątką dla przyszłych pokoleń!

93)



(Ciąg dalszy).

Napisz mu też, żeby się, nie lękał o swoją Wieroczkę, gdyż ona do Rosji nie pojedzie! Wysiadła tutaj, w Stambule (możesz długo szukać, zanim go znajdziesz na mapie) i, jak mi się obiło o uszy, zamieszka u swojego stryja pod Cannes. Dlaczego tak raptownie zmieniła decyzję, nie wiem; mam wrażenie, że pomiędzy nią, a Daisy Rindley doszło do scysji, a zakochany profesor przyznał słuszność Angielce; jego pożegnanie z córką (jedynaczką przecież) było wybitnie chłodne, ale być może, iż grali komedję wobec nas.

A teraz sensacja! W dniu naszego odjazdu z Cannes wyłowili tam rybacy zwłoki Laksbergera i Borysa Sienionowicza Łapina. Dowiedzieliśmy się o tem w Palermo. Och, to był gorący dzień! Ekskortował nas jakiś Sergjusz Mierców, typ z pod ciemnej gwiazdy, i on właśnie przyniósł tę wiadomość. — Wysiadam, — oświadczył; — wracam najbliższym statkiem do Ajaccio, stamtąd odlecę samolotem do Marsylji. Muszę wyśledzić mordercę moich towarzyszy i pomszczę ich śmierć, przysięgam! Krwawo pomszczę!... A z panami... zobaczymy się jeszcze, — dodał w naszą stronę z takim uśmiechem, że zrobiło mi się dziwnie gorąco. Wysiadł bydlak i przyjemniej się podróżowało bez niego, ale perspektywa spotkania w Rosji potężnie mnie niepokoji. Żałuje chwilami, że się musiało sprzątnąć tych lotrzyków, Laksbergera i Borysa..."

W tem miejscu Rafał Królik przerwał pisanie i odczytując ostatnie wiersze, zauważył z chytrym uśmieszkiem:

— Ostatecznie cóż to szkodzi wziąść tych dwóch na swój rachunek; nikt mnie przecież nie będzie pociągał do odpowiedzialności za to morderstwo, z którem nawiasem mówiąc, nic wspólnego nie miałem... a Balciowi zaimponuję... Tak, tak warto nawet podkreślić, że to ja!

Dopisał więc skwapliwie kilka zdań. nie przeczuwając, że w niedalekiej przyszłości będzie przeklinał tę głupią chełpliwość:

„Ty wiesz, Balciu, że nagół nie lubię przelewać krwi i zabijam tylko w ostateczym razie, kiedy niema innego wyjścia. Ale tych drabów musiałem sprzątnąć! Nie zapomnij, że usiłowali mnie zamordować jeszcze w Warszawie, a tutaj również dybali na moje życie, działałem więc niejako w obronie własnej i mój surowy wyrok był w tym wypadku środkiem prewencyjnym... Poszło gładko... Zaproponowali mi wspólną wycieczkę łódką przy księżycu. Uważ tylko, Balciu: przy księżycu! Odrazu oczywiście przeczułem podstęp, ale nie dałem poznać po sobie. Kiedy odsunęliśmy się od brzegu na dobry kilometr, Borys pochwycił mnie wpół od tyłu. — Teko-tu-tsupari. — mruknąłem; jak wiesz, przypuszczam... „Dżu-dżit-su" jest moją specjalnością, a chwyt „teko-tu-tsupari" stosowałem już niejraz w życiu i z nadzwyczajnym skutkiem. Padłem więc na kolana, przerzuciłem napastnika przez głowę i cisnąłem go wprost na Laksbergera, który zrywał się właśnie. Strzelił szelma do mnie, kula musnęła mnie po włosach, i wówczas dopiero wpadłem w niszczycielski szał. Szybkiemi uderzeniami wiosła wtrąciłem obu do wody i najspokojniej w świecie powróciłem na brzeg... Ech, szkoda, żeś mnie nie widział w momencie tej bohaterskiej walki!!!"

Rafał Królik odłożył pióro i przysunął sobie nowy arkusz papieru, bo tam ten był zapisany na wszystkich czterech stronicach.

— No, jeśli Baltazar teraz nie nabierze dla mnie respektu, to już chyba nigdy, — monologował, odczytując z satysfakcją to wszystko, co nałgał w liście, a nałgał sporo; zwłaszcza końcowy ustęp był jedną wielką... improwizacją. — Teraz, dla okrasy, trzebaby napisać coś wesołego, — postanowił. W poszukiwaniu za tematem zaczął się rozglądać dokoła; w ciemnym rogu lokalu chrobotały myszy, z ogromnej szpary napół zgniłej podłogi młody szczur wychylał pyszczek zalotnie, muchy i nuda pełzły po brudnych, odrapanych ścianach, przez rozbitą szybę jedynego okienko wdzierał się do wnętrza smród gnojówki, po stolikach uwijały się patrole mrówek. — Obraz nędzy i rozpaczy, — mruknął zawiedziony Rafał; — tak, ale prawdziwy poeta, choć nieraz mieszka w gorszych warunkach, potrafi sobie stworzyć krainę baśni, potrafi ją odmalować przepięknie... Spróbujmy zatem. — Pochwycił za pióro i pisał:

A teraz, skoro już Ci opisałem moje bohaterskie przeżycia, pozwól, że poświęcę słów kilka gospodarzowi, pod którego gościnnym dachem piszę list niniejszy. Jest to sam wielki Halef Omar Bim, basza, rodzoniutenki siostrzeniec sułtana Abdul Hamida. Po upadku sułtana wycofał się z życia politycznego i mieszka w swoim cudnym pałacu, w którym nas podejmuję. Nas, to znaczy mnie i mojego kolegę, delegata bułgarskiego; on właśnie, ten sympatyczny Bułgar zapoznał mnie z Omarem Bim-baszą.

Siedzę w fotelu, który tronem raczej wypadałoby nazwać. Przez uchylone okno od haremu sączy się do sali odurzająca, ciężka woń wschodnich perfum. Bardzo ciężka! Radbym zamknąć to okno, lecz nie chciałbym obrazić gospodarza. Z ciemnego kąta sali dobiegają dyskretne dźwięki tęsknej melodji wschodniej; to kapela nadworna uprzyjemnia nam wspaniałą biesiadę. Teraz roznoszą na szczerozłotej tacy wonną kawę, prosto z Mekki sprowadzoną, dlatego nazywa się „mokka". Pochylam się i poprzez zwiewne pióropusze palm widzę Złoty Róg. Woda opalizuje w słońcu, żagle kutrów wyglądają z tej wysokości jak białe motylki, a ponad niemi, na tle błękitnego baldachimu niebios płynie majestatycznie duży, złoty motyl... obłok.

Basza klaszcze w śniade dłonie. Ach... jakże przepiękny widok. Nie wiedziałem, że ta odległa ściana jest ogromnym, srebrnym szalem, srebrną kurtyną. Rozchyliła się i oto idą ku nam, a raczej płyną krokiem tanecznym, cudne kobiety. Kwiaty, nie kobiety, ja się znam chyba na tem; prawda, Balciu? Czekaj, basza coś mówi, oczywiście po francusku... Acha, przedstawia mi swoje tancerki, wymienia ich dźwięczne imiona..."

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem samem umożliwiło wzrost ich konsumcji wewnętrznej.

X.

O poprawę położenia gospodarczego kraju.

Rada Naczelna zdaje sobie sprawę, że powiększenie pojemności rynku wewnętrznego nie da się uskutecznić odrazu. Na to potrzebny jest dłuższy okres świadomych w tym kierunku skierowanych wysiłków. Polityka gospodarcza rządu skierowana być powinna na **wzmocnienie rynku wewnętrznego przz podniesienie zdolności nabywczej rolnika polskiego, przemysłu przetwórczego oraz wszystkich obywateli państwa.** Do tego celu prowadzić może tylko daleko idące **obniżenie kosztów administracji i gospodarki samorządów, gmin i instytucyj opartych na prawie publicznem, a przedewszystkiem gruntowna przebudowa naszego systemu podatkowego** w sensie obniżenia ciężarów publicznych i sprawiedliwego ich rozdziału.

XI.

Przeciwko syndykatom i kartelom.

Rada Naczelna uważa **obecną politykę rządu popierającą bez zastrzeżeń syndykaty i kartele jako szkodliwą dla naszego życia gospodarczego i ściśniającą rynek pracy.** Działalność syndykatów i karteli winna być unormowana przepisami specjalnej ustawy o syndykatach i kartelach i kontrolowana przez ustawowy Sąd Kartelowy.

XII.

Upadek gospodarczy Górnego Śląska.

Rada Naczelna zwraca uwagę na **katastrofalne położenie Górnego Śląska, na zupełne załamanie się tamtejszego życia gospodarczego i na nędzę rosnącą wśród ludności śląskiej.** Upadek gospodarczy Górnego Śląska mieści w sobie poważne niebezpieczeństwo polityczne, gospodarcze i społeczne dla interesów narodowych i państwowych. Ludność Śląska, która krwią swą okupiła swe połączenie się z Macierzą, ma prawo domagać się szczególnej opieki ze strony państwa i społeczeństwa.

XIII.

Przeciwko obniżeniu zarobków robotniczych i świadczeń socjalnych.

Polityka gospodarcza rządu, usiłująca pokonać przesilenie gospodarcze głównie kosztem **obniżenia zarobków robotniczych i obniżenia świadczeń socjalnych, zdaniem Rady Naczelnej jest zgubna i prowadzi tylko do pogłębienia istniejącego kryzysu.**

XIV.

Ciężkie położenie naszych wychodźców.

Rada Naczelna zwraca uwagę miarodajnych czynników na **ciężkie położenie naszych emigrantów,** którzy wskutek przesilenia gospodarczego tracą pracę, popadają w ostateczną nędzę i nie mają częstokroć środków na powrót do kraju. Opieka rządu nad nimi jest niedostateczna i niecelowa.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Uprawnieni do kierowania robotami budowlanemi.

W Ministerstwie Robót Publicznych odbyły się egzaminy osób, ubiegających się o uprawnienia. Z 55 kandydatów zdało egzamin 47. Uprawnienia m. in. otrzymali do kierowania robotami budowlanemi inżynier-architekt Feliks Godlewski z Gdyni, oraz inżynierowie budowy dróg i mostów: Allweil Leon, Lubarski, Wsiewołod i Szytko Stanisław z Gdyni.

Poświęcenie szpitala sióstr Wincentek w Gdyni.

Dnia 12 bm. po nabożeństwie, ks. dr. Michalski, w obecności wicekomisarza rządu, grona lekarzy i duchowieństwa — dokonał poświęcenia rozbudowanego szpitala S. S. Wincentynek przy placu Kaszubskim. W pięknem przemówieniu do zebranych ks. dr. Michalski podkreślił wielkie znaczenie tej placówki dla portowego miasta Gdyni i dziękował **dr. Bobkowskiemu,** nacz. lekarzowi Kasy Chorych za wydatną pomoc w uruchomieniu tego szpitala. Następnie zebrani udali się na zwiedzenie poszczególnych sal, gdzie wzorowy porządek, nadzwyczajna czystość i świetne urządzenia zwracało powszechną uwagę.

Nowootwarty **wydział chirurgiczny,** którego kierownikiem mianowany został **dr. Maciejewski,** b. asystent słynnego chirurga prof. A. Jurasza, posiada salę operacyjną, wyposażoną w nowoczesne aparaty i narzędzia. Pozatem szpital ma wydz. chorób wewnętrznych i dla dzieci. **Razem 95 łóżek.**

Pan Zabierzowski nie wróci.

Zgęszczają się coraz więcej pogłoski, potwierdzane z dość autentycznych źródeł, że komisarz rządu Zabierzowski ma więcej nie powrócić na swoje stanowisko do Gdyni.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.**

Drobne wiadomości.

4000 inżynierów amerykańskich znalazło zatrudnienie w Rosji w ostatnich dwóch latach. Niemądrzy Amerykanie wspólnie z 7000 inżynierów i techników niemieckich pracują na chwałę sowieckiej „piatiletki".

*

W Łodzi magistrat urządził czytelnię pism dla bezrobotnych.

*

Podczas pożaru cyrku Sarassaniego w Antwerpji uległo poparzeniu 17 słoni.

*

Nie doszedł do Belwederu. Bezrobotny Pinkus Miutele wybrał się pieszo z Lublina do Warszawy, aby poskarżyć się marszałkowi Piłsudskiemu. Mintele zasłabł z wyczerpania i głodu przed Belwederem. Przewieziono go do szpitala.

*

Paryż Północy, miasto Helsinki (Helsingfors) stolica Finlandji, liczy według najnowszego spisu ludności 255.000 mieszkańców. Za czasów rosyjskich Helsinki liczyło 117.000 mieszkańców. Drugiem miastem w Finlandji jest Wyborg (68.000), trzeciem Turku (Abo) z 65.000 mieszkańców.

*

Najmłodszym prezydentem miasta w całym świecie, jest Polak Sokołowski, obrany niedawno głową miasteczka Alpha w stanie New Jersey (w Ameryce Północnej). Liczy on 23 lata.

*

Komunista chce zastąpić Hindenburga. Komitet centralny partji komunistycznej Niemiec uchwalił wystąpić z własnym kandydatem na prezydenta Rzeszy. Kandydatem komunistów będzie Thalmann.

*

W jeziorach kaszubskich złowiono ubiegłego roku około 2.000 centnarów ryb. Wartość połowów obliczają znawcy na 300 tysięcy złotych.

*

Stolica Zagłębia Dąbrowskiego, Sosnowiec liczy według ostatniego spisu 110.530 mieszkańców. Cały powiat będziński — 345 tysięcy.

*

„Niebezpieczne" filmy. Cenzura filmowa przy ministerstwie spraw wewnętrznych skonfiskowała filmy przedstawiające przyjazd posłów na proces brzeski i pożar pałacu Paca w Warszawie.

Jeszcze z obrad nad budżetem

Prezydjum Rady Ministrów.

20.000 posad. Ulepszony ustrój urzędowania. Losy wojewódzkich granic jeszcze niewiadome. Płace urzędnicze nieuszczuplone. W sprawie ruskiej — po dawnemu.

Powracając do rozważeń przez budżetową komisję sejmu budżetu Prezydjum Rady Ministrów, o czem zamieściliśmy już wczoraj własny telegram z Warszawy, warto zanotować jeszcze parę ważniejszych szczegółów, ujawnionych w dyskusji.

Istniejąca przy prezydjum rady ministrów **Komisja dla usprawnienia administracji** pracowała z gorliwością i już pewnym rezultatem praktycznym. Liczbę rzeczywiście **nadmiernie wydętych etatów** w administracji publicznej **zmniejszono o 20.000 miejsc.** Równocześnie opracowano w miejsce zawiłej **rachunkowości i kasowości** nowy, uproszczony ich ustrój. Przygotowano także **nowy ustrój kancelaryjny** w urzędach, jak i **zbiór porozrzucanych praw.** Osobno opracowano **nowy administracyjny podział państwa,** z których to pomysłów jednak, jak to wyraźnie stwierdził obecny na posiedzeniu wiceminister Stamirowski, rząd zamierza korzystać **„z całą ostrożnością".** Dotyczy to zwłaszcza **nowych zaprojektowanych granic województw,** jak zupełnego zniesienia 5-ciu z nich.

Wiceminister Stamirowski **zaprzeczył** także niepokojącym ogół urzędniczy pogłoskom, jakoby w łonie rządu rozważano **dalszą obniżkę poborów urzędniczych,** w szczególności prowincjonalnych.

Tak samo **zaprzeczył** pogłoskom o **nowym kursie ukraińskim,** powstałym z powodu konferencji lwowskiego wojewody z przedstawicielami szeregu instytucyj ruskich. Idzie jedynie o ułożenie stosunków i warunków współpracy na terenie Małopolski Wschodniej. W tej mierze przypominamy również zamieszczony wczoraj list naszego lwowskiego korespondenta.



821) Kb 35

List z Krakowa.

(Wzrost ludności Krakowa. — Akademiczki głoszą bojkot żydów. — Jubileusz księży prefektów. — Wystawa przeciwgruźlicza. — Gmina żydowska przeciw święceniu niedzieli. — Z teatru.)

Ludność naszego miasta w ciągu ostatnich lat dziesięciu wzrosła o 50.000, **wynosi zatem 225.000.** Tak wynika ze spisu przeprowadzonego w grudniu ub. r. Po ogłoszeniu cyfr szczegółowych będzie można dowiedzieć się, jak odsetek w tym wzroście przypada na przyrost naturalny, a jaki na przypływ ludności z innych miejscowości. Już jednak dziś jest rzeczą stwierdzoną, że **znaczny przyrost wykazuje ludność żydowska.** Z owych 500.000 żydów rosyjskich, którzy z łaski b. ministra Składkowskiego otrzymali prawo obywatelstwa polskiego, przeważna część osiedliła się po miastach i miasteczkach. Odczuć się to dało i w Krakowie zwłaszcza po wzroście komunizmu. Wiadomo bowiem, że wśród tych nowych „Polaków" **spory procent przypada na agitatorów bolszewickich.** Oni to organizują w Polsce komórki komunistyczne, oni przygotowują różnego rodzaju demonstracje antypaństwowe.

Przyrost ludności naszego miasta wywołał też pogorszenie gospodarczego i społecznego położenia. W pierwszym rzędzie nastąpiło **zwiększenie klęski mieszkaniowej.** W ciągu lat dziesięciu wzrosła liczba mieszkań najwyżej 5—6% gdy ludność miasta zwiększyła się o 28%. Ponadto mieszkania w nowych domach są z powodu wysokiego komornego niedostępne dla niezamożnych ludzi. Przyrost ludności pociąga zatem za sobą coraz większe przepełnienie mieszkań, co szkodliwie oddziałuje na zdrowie fizyczne i moralne ludności. W handlu i rękodziele powstaje w wyniku wzrostu ludności, przy równoczesnem jej zubożeniu, **niezdrowa konkurencja.** Jej objawem to wielka liczba bankructw. Tak więc przyrost ludności, który niewątpliwie leżałby w interesie państwa, w obecnych warunkach gospodarczych i społecznych powoduje większe trudności.

Onegdaj odbył się w Krakowie **III. zjazd delegatek Stowarzyszeń samopomocowych słuchaczek wyższych zakładów naukowych** przy udziale przedstawicielek z Krakowa, Lwowa i Poznania. Z pośród uchwał zjazdu na szczególne uznanie zasługuje rezolucja wzywająca studentki należące do Stowarzyszeń, do **towarzyskiego i gospodarczego bojkotu żydów.** Rezolucja ta nie jest wynikiem jakiegoś antysemityzmu, ale dyktowana jest położeniem ludności chrześcijańskiej, która coraz bardziej popada w sidła żydowskie. Mamy też przekonanie, że uchwała polskich akademiczek nie pozostanie na papierze, ale będzie realizowana w życiu codziennem.

W dniu 7 bm. **obchodziło Krakowskie Koło Księży Prefektów szkół 30-lecie swego istnienia.** Założone zostało przez ks. Mateusza Jeża, obecnego regensa „Domu Księży Emerytów" w Krakowie. Działalność Koła interesuje oczywiście nietylko samych jego członków, ale również cywilną ludność katolicką, która religijne wychowanie swojej młodzieży powierza z zaufaniem księżom prefektom. To też jubileusz organizacji księży prefektów znalazł wśród ludności żywy odgłos.

Z okazji „miesiąca walki z gruźlicą" nastąpiło w dniu 10 bm. **otwarcie wystawy przeciwgruźliczej,** zorganizowanej przez krakowską Kasę Chorych oraz przez Okręgowy Związek Kas Chorych. Wystawę urządzono w hali wystawowej przy ul. Rajskiej. Wystawa przedstawia się okazale a bezpłatny wstęp ułatwi ludności zapoznanie się z wrogiem ludzkości, gruźlicą, oraz ze środkami zwalczania tej klęski. Żyjemy w warunkach, które sprzyjają rozwojowi gruźlicy. Tembwięcej zatem trzeba poznać tego wroga. Ułatwia to wystawa przeciwgruźlicza.

Krakowski kahał żydowski (gmina) podjął ponownie **walkę o zezwalanie żydom na handel w niedzielę.** Na zebraniu kahału uchwalono zwołać zebranie wszystkich kierunków należących do gminy żydowskiej celem podjęcia wspólnej akcji przeciw święceniu niedzieli. Społeczeństwo katolickie winno stać czujnie na straży obowiązującej ustawy o spoczynku niedzielnym. Czujność taka jest tem bardziej konieczna, że rządy pomajowe nie dają zapewnienia, czy oprą się naciskowi żydów. Tyle bowiem ustępstw uzyskali żydzi za rządów sanacyjnych, że mogą spodziewać się, iż również postulat o handlu w niedziele zdołają przeprowadzić. Sanacyjna większość w Sejmie uchwali wszystko, co jej uchwalić każą. Jedynie **zdecydowana postawa ludności chrześcijańskiej zdoła zapobiec grożącemu niebezpieczeństwu.**

Teatr miejski darzy nas prawdziwie karnawałowemi komedjami. A więc: „Dziewczyną i hipopotamem" Mary Lucy, „Poprostu trutniem" Winawera, „Burzą w szklance wody" fraszka itp. W przygotowaniu znajduje się „Ifigenia z Aulis" Eurypidesa, wchodząca w zakres poważnego repertuaru. Zespół opery uraczył nas operą G. Donizettiego **„Don Pasquale",** w której prawdziwy tryumf święciła znana polska śpiewaczka Ada Sari. **Z.**

O równouprawnienie duchowieństwa polskiego

w hierarchji rzymsko-katolickiej w Stanach Zjednoczonych.

(n) Ponieważ **ks. Wacław Kruszka,** proboszcz parafji pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Milwaukee (rodem **ze Słabomierza pow. żnińskiego)** całe swe życie prawie poświęcił pracy o równouprawnieniu duchowieństwa polskiego w hierarchji rzymsko-katolickiej w Stanach Zjednoczonych, jakoteż jeździł w tej sprawie do Watykanu, błagając o nominację **biskupów Polaków** dla wyznawców-Polaków, co uwieńczone zostało tylko częściowem powodzeniem, zwrócili się do ks. Kruszki przedstawiciele prasy polsko-amerykańskiej z zapytaniem, co sądzi o mianowaniu **ks. Stanisława Bony z Chicago** (urodzonego i wychowanego w Ameryce) na biskupa diecezji w Nebrasce.

— Kiedy usłyszałem — powiedział ks. Wacław Kruszka, — że biskup polski został mianowany dla diecezji Grand Island w Nebrasce, zawołałem **„Boże, Ty widzisz, a nie grzmisz?"** Biskup polski dla tej garstki Polaków w diecezji, a **dla pół miljona Polaków w archidiecezji chicagoskiej niema biskupa polskiego?**

— A przecież Papież dnia 15 kwietnia 1904 roku obiecał delegacji kongresu polsko-amerykańskiego, że da biskupów polskich **dla Polaków** w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, i to czemprędzej! W pierwszem dziesięcioleciu po tej obietnicy dał biskupa **Rhodego,** a drugiem biskupa **Kozłowskiego,** a trzeciem biskupa **Plagensa,** a w czwartem biskupa **Bonę.** Ale i ci czterej byli i są biskupami **przeważnie dla obconarodowców,** a nie dla Polaków, a Papież przyobiecał biskupów polskich dla Polaków...

Na zapytanie, ile w diecezji Grand Island (w Nebrasce) istnieje parafij polskich, wyjaśnił ks. Kruszka:

— Na 50 parafij rzymsko-katolickich, **tylko cztery są polskie.** Wszystkich katolików jest 25.000 dusz, w tem 4.000 Meksykanów. Czyli w całej tej diecezji niema tyle dusz co w jednej parafji polskiej w Chicago. Polskich dusz jest zaledwie parę tysięcy: są tylko dwie szkoły polskie parafjalne, 3 księży-Polaków, z których dwóch wyjechało do Polski, ośm sióstr polskich, i 190 dzieci polskich w szkołach parafjalnych tej diecezji.

— Więc nowy biskup polski będzie przeważnie **dla obconarodowców,** dla Niemców, Ajryszów i Meksykanów.

Rzym — zdaniem rozżalonego ks. Kruszki — naznaczając biskupa polskiego dla obconarodowców, a obconarodowca dla Polaków, robi tak jak **biskup, który posyła proboszcza polskiego na obconarodową parafję,** a obconarodowca na polską. Przewrotna ta polityka **setki tysięcy dusz zaprzepaściła dla Kościoła.**

Pół miljona Polaków w Chicago potrzebuje bardziej biskupa polskiego, aniżeli półtora tysiąca w diecezji Grand Island. Ale **Niemcy i Ajrysze** (Irlandczycy) widać wolą być biskupami tam, gdzie jest najwięcej Polaków, bo im się to lepiej opłaca...

Murzyni uciekają przed powodzią.



Rzeka Missisipi w Ameryce wylała, stawiając pod wodą setki tysięcy akrów ziemi. Najbardziej dotknięte zostało tą katastrofą miasteczko Webb, zamieszkałe głównie przez murzynów. Wszyscy jego mieszkańcy musieli ratować się ucieczką. Rycina nasza przedstawia takich uciekinierów, którzy z trudem uwożą swój dobytek w bezpieczne miejsce.

Zapobiegajcie chorobom

Hasła te, obiegające całą kulę ziemską, nawołując wszystkie kulturalne społeczeństwa do walki z odwiecznym wrogiem ludzkości — chorobami, zmobilizowało wszystkie twórcze umysły lekarskie do przeciwdziałania szerzącemu się złu. Jedynym, w/g dzisiejszego stanu wiedzy, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w jamie ustnej i krtani, gdzie najłatwiej się lokują zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odry jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe". Paramint „Erbe" są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, rozpuszczane kilka razy dziennie w ustach w ilości 1—2 pastylek, zapobiegają infekcji. Paramint „Erbe" stanowią też skuteczny środek dezynfekujący wszędzie gdzie zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakaźnie, podczas epidemji, tak w domu, jak i w szpitalach, szkołach i t. d. Paramint „Erbe" chroni przed grypą, przeziębieniem, katarem. (21917) **Dr. L. K.**

Afera szpiegowska w Pradze.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 1. Według doniesień jakie nadeszły z Pragi **aresztowany tam został obywatel polski Ukrainiec inż. Wasyli Koharenko-Kosarewicz oraz dwóch obywateli czechosłowackich Bastak i Turnowski** pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Anglji. Zdołali oni do spółki z Koharenkim wydostać **model nowego ciężkiego karabinu maszynowego, jaki ma być wprowadzony niebawem w armji czechosłowackiej i sprzedać go koncernowi produkcji broni Vickersa.**

Koharenko od przeszło roku bawi w Pradze, gdzie był pośrednikiem w dostawach broni fabryk czechosłowackich dla Chin. Dyrekcja policji w Pradze podejrzewa, że **materjał zbrojny przeznaczony był również dla urzędującej w Wiedniu sąsiedzkiej centrali szpiegowskiej,** z którą Koharenko był w kontakcie i dokąd bardzo często jeździł. **AR.**

Przynajmniej jedno.

Nie wolno konfiskować treści protokułów z obrad sejmowych.

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.) Minister Pieracki zabrał głos w sprawie **nieuzasadnionej konfiskaty** tych pism warszawskich, które podały **sprawozdanie komisji sejmowej w dosłownem brzmieniu dyarjusza.** Minister zaznaczył w swoim liście przesłanym do posła Byrki przewodniczącego komisji budżetowej co następuje:

Ponieważ zarządzenie odnośne komisarjatu rządu miasta stołecznego Warszawy **stoi w sprzeczności z artykułem 31 ustawy konstytucyjnej,** zwróciłem na to uwagę komisarzowi rządu m. Warszawy i poleciłem **cofnąć nałożenia aresztu.**

Wielkie Katowice

Według danych prowizorycznych ostatni spis ludności wykazał, że na terenie Wielkich-Katowic mieszka 128.277 osób.

Szaleniec przebił swą matkę widłami, zaś bratu rozbił czaszkę.

Wilno, 14. 1. (PAT) We wsi Cejlunie mieszkaniec tej wsi Górka, będący umysłowo chorym, w napadzie szału przebił widłami swą matkę Jadwigę, następnie szaleniec rzucił się na brata swego Dominika, i rozbił mu czaszkę. Po dokonaniu tego, skierował się w stronę kilku włościan, spieszących na ratunek i powalił na ziemię kilka osób, ranił ciężko dwóch parobków i uciekł do lasu, gdzie ujęła go policja.

Książę Bülow o papieskiej dyplomacji.

(KAP) Nader znamienne są wywody, zawarte w pamiętnikach b. kanclerza Rzeszy Niemieckiej Bülowa, dotyczące polityki watykańskiej, oraz walki kulturalnej, wszczętej w Niemczech przez Bismarcka.

Na pytanie: jak mógł wielki Bismarck tak się omylić, iż wszczął walkę kulturalną? Bülow odpowiada bardzo trafnie: bo nie znał katolicyzmu i Kurji rzymskiej.

Faktem jest, że Bülow miał znacznie więcej sposobności po temu, będąc w swoim czasie posłem niemieckim w Rzymie, a następnie, po wycofaniu się z życia politycznego, mieszkając tam w willi Malta. To też sąd, jaki wydaje o papieskiej dyplomacji (tom IV, str. 679) jest tem cenniejszy, że polega na dobrej znajomości rzeczy i osobistych obserwacjach.

„Jeśli Anglja — pisze b. kanclerz Bülow — jest krajem, który w ostatnich wiekach najmądrzej i najkorzystniej był rządzony, to, jak sądzę dyplomacji Kurji rzymskiej nie przewyższa żadna inna pod względem taktu, spokoju, cierpliwości, bystrości i znajomości ludzi".

Strychnina zakończyła miłosne nieporozumienia.

W górskiej wiosce Briffon we Francji rozegrał się ponury dramat miłosny, który zakończył się

tragiczną śmiercią dwojga osób.

Dramat rozegrał się wśród osobliwych okoliczności. W wiosce znajdowała się gospoda dla turystów, prowadzona przez młodą wdowę, Wirżinję Ranosz, która nie mogąc podołać pracy przyjęła

w charakterze pomocnika młodego chłopaka,

Jana Bergera. Wkrótce Berger stał się kochankiem Wirinji i gospodarzem w gospodzie.

Przed kilku dniami Berger wrócił z pracy do gospody i po wypiciu kawy, przyrządzonej przez Wirżinję, zachorował i zmarł. Ponieważ nie zachodziły żadne wątpliwości co do śmierci Bergera, lekarz oświadczył krótko, że

Berger zmarł na udar serca.

Przed pogrzebem zaszedł jednak niespodziewany wypadek. Pies, który zjadł zwymiotowane przez Bergera po wypiciu kawy resztki jedzenia, zdech nagle. Wypadek ten wywołał w spokojnej wsi ogromne poruszenie. W czasie pogrzebu Bergera chciano zlynczować Wirżinję, która po powrocie do domu rozchorowała się nagle ciężko. Wieczorem umarła. W czasie agonji wyznała jednak swoim krewnym, że

popełniła samobójstwo przez zażycie strychniny.

Przyznała się również, że otruła Bergera, ponieważ czuła się w odmiennym stanie, a Berger nie chciał się z nią ożenić.

Czy to jest prawda, niewiadomo. Ogólnie przypuszczają, że w grę wchodziły również inne pobudki, jak zazdrość o młodego chłopca i interes.

Polska lotniczka leci przez Atlantyk?

Sensacyjna wyprawa Polki amerykańskiej z Milwaukee do Warszawy.

Prasa warszawska przynosi sensacyjną wiadomość z Ameryki, że pani Zuzanna Budna, Polka, zamierza odbyć gigantyczny lot, **jednym skokiem z Milwaukee do Warszawy.** Nad Nowym Jorkiem i nad Paryżem, przewidziane jest zaopatrzenie płatowca **w nowy zapas paliwa, w powietrzu przy pomocy rury gumowej,** którą benzyna byłaby przelana z płatowca wysłanego przez zarząd danych lotnisk.

Pani Budna spodziewa się, że lot taki powinien się udać w pełni, wobec **dobroci płatowca, którym rozporządza.** Cały lot finansują Polacy z Milwaukee, którzy współpracują również przy organizowaniu pomocy technicznej, przy napełnianiu płatowca pani Budnej nad Nowym Jorkiem i nad Paryżem. Lot ma się odbyć, jak tylko ostatnie przygotowania zostaną uskutecznione.

Pilotować płatowiec będzie sama pani Budna przy pomocy towarzysza podróży. Nad Paryżem towarzysz ten zeskoczy ze spadochronem, a pani Budna już sama doleci do Warszawy.

Pilotka polska jest wdową, liczy 33 lata i znana jest ze swej niebywałej odwagi.

Do wiadomości tej, dopóki nie otrzymamy wiarygodnych potwierdzeń wprost z Ameryki, odnosimy się, rzecz oczywista, z dużą rezerwą. Tymczasem czekamy...

Miss Italja 1932.



Wbrew lepszemu przekonaniu, a tylko dla zaspokojenia ciekawości naszych czytelniczek, podajemy powyżej portret miss Italji na rok 1932. Została nią signorina Montali.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

STRZELNO. Osobiste. Znany na tut. gruncie p. Wojciech Borowiak gazomistrz tut. gazowni i wodociągów miejskich obchodził 25-letni jubileusz pracy w tutejszych zakładach miejskich. Z okazji tej składamy Szan. Jubilatowi serdeczne życzenia, aby się przy czerstwem zdrowiu doczekał złotego jubileuszu pracy zawodowej.

TRZEMESZNO. Sprostowanie. W związku z notatką o „Gwiazdce dla bezrobotnych" umieszczoną w „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 1. bm. otrzymaliśmy następujące sprostowanie: Nie prawdą jest, iż Miejski Komitet do Spraw Bezrobocia rozdawał „gwiazdkę" bezrobotnym. Natomiast prawdą jest, iż **wszystkie** dzieci bezrobotnych i częściowo ubogich w liczbie 420 bez żadnej segregacji otrzymały „gwiazdkę" od Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia". (—) Fengler, burmistrz.

LALKOWY, pow. gniewski. Polowanie z nagonką. W dniu 11. bm. ubito 62 zajęcy i 2 lisy. Królem polowania był p. F. Śliwa, rolnik z Lalków, który ubił 12 zajęcy i lisa.

BOROSZEWO. Kółko Rolnicze P. T. R. P. T. R. Boroszewo wzywa wszystkich członków swoich na roczne walne zebranie odbyć się mające w lokalu szkoły powszechnej w Boroszewie w dniu 17. bm. o godz. 16.

ŚWIEKATOWO. Nagły zgon. Zmarł tutaj nagle obywatel miejscowy ś. p. Józef Szczukowski w wieku 69 lat. Zmarły był ogólnie znany i poważany. R. i p.

LIPIA GÓRA. Walne zebranie Powstańców i Wojaków. Przystąpienie do związku poznańskiego. Zebranie zagaił prezes p. Zimny przy bardzo licznym udziale członków, delegata okr. XX. wiceprezesa p. Urbańskiego i p. A. Pawlickiego z Szamocina. Na przewodniczącego zebrania powołano p. W. Bugaja. Następnie poszczególni członkowie zarządu zdawali kolejno sprawozdania z rocznej działalności towarzystwa, poczem na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Po krótkiem treściwem przemówieniu wiceprezesa okręgu p. Urbańskiego i po objaśnieniach p. Pawlickiego statutu poznańskiego przystąpiono do głosowania. Towarzystwo odstąpiło od związku grudziądzkiego i przyłączyło się do związku poznańskiego. Skład nowego zarządu jest następujący: W. Bugaj - prezes, Wł. Wika zast. prezesa, B. Kugler - sekretarz, Świerczyński - skarbnik, H. Chundt - komendant, Janke i Szajkowski - radni. Uroczystość wkroczenia wojsk polskich uchwalono urządzić w dniu 24 stycznia.

Pruszcz.

Plenarne zebranie Związku Niższych Pracowników Poczt, Tel. i Telef. odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 13 w lokalu p. Seidla w Pruszczu.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 12 bm. o godz. 4,08 rano wydarzył się na tutejszym dworcu nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie p. Łaboda, zamieszkały w Topólnie, nagle zbudzony w pociągu Warszawa—Gdańsk, wyskoczył przed zatrzymaniem się pociągu tak nieszczęśliwie, iż przewrócił się, doznając ciężkich uszkodzeń głowy. Pierwszej pomocy udzieliło rannemu miejscowe kolejowe pogotowie ratunkowe i przybyły z Bydgoszczy lekarz kolejowy.

Wągrowiec.

Zebranie inwalidów cywilnych zagaił prezes p. Wachowiak przy licznym udziale członków. Sekretarz p. Szmeterowicz odczytał protokół i przemówił w sprawach ubezpieczeniowych i społecznych oraz odczytał rezolucję, dotyczącą wolności wyboru lekarzy, która została wysłana do Ubezpieczalni Krajowej, Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie i do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu. Odczytano rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, w którego sprawie zabierali głos pp. Szmeterowicz, Widziński, Wachowiak i inni. Pod koniec zebrania przystąpiono do najważniejszej części zebrania, mianowicie omówienia uroczystości, związanych z jubileuszem 5-lecia istnienia związku.

Roczne walne zebranie Stow. Katolickich Robotników Polskich zagaił prezes p. Dereziński w obecności patrona ks. prob. Wróblewskiego i wicepatrona ks. Jankego. Protokół odczytał sekretarz p. Przykucki. Na marszałka walnego zebrania poproszono patrona ks. prob. Wróblewskiego. Towarzystwo dzięki staraniom zarządu rozwija się pomyślnie, absolutorjum ustępującemu zarządowi udzielono. W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Dereziński prezes, Tyborski zast. prezesa, Przykucki sekretarz, Szulc zast. sekr., Przybył skarbnik.

ZMARLI.

Ś. p. **Teodora Idaszakowa**, lat 34, z Poznania.

Margonin.

Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się dnia 24. bm. o godz. 12 w lokalu p. Neumanna.

Rzadka zdobycz. Leśniczy p. Czekała lasu maj. Jaktorowo kontrolując las spotkał stado dzików, z których od pierwszej kuli padła maciora wagi 2,50 ctr., oraz od drugiej kuli w biegu odyniec 3,20 ctr. Również ubito w wrześniu 1930 r. jelenia czternastaka wagi 3,80 ctr., oraz w wrześniu 31 r. jelenia dwunastaka wagi 3,50 centnara.

Zebranie Tow. Przemysłowców zagaił prezes p. Borucki, poczem sekretarz odczytał protokół i komunikaty. Sprawozdanie ze zjazdu prezesów Tow. Kup. i Przemysł. w Poznaniu złożył prezes, referując pozatem sprawę kasy pośmiertnej i nawoływał członków do regularnego płacenia składek. Omawiano bardzo obszernie sprawę świadectw przemysłowych. Walne zebranie uchwalono odbyć w dniu 14 lutego br.

Kruszwica.

Osobiste. Na miejsce p. Bogusławskiego, lek.-weter., który przeniósł się na stałe do Środy, został wybrany inspektorem tut. rzeźni p. Szczepański z Gniewkowa.

Nowy organista. Z dniem 1. bm. objął posadę organisty przy tut. kościele kolegjackim p. Berndt, rodem z Kruszwicy. Dotychczasowy organista opuścił tut. miasto, przenosząc się na stałe do Torunia.

Nagrody w premjowaniu okien wystawowych. W tegorocznym konkursie premjowanie okien wystawowych, urządzonym przez Towarzystwo Upiększenia Miasta, otrzymali nagrody: I. p. Mieczysław Paul, skład żelaza, II. p. Czesław Jankowski, drogerja, III. p. J. Chmielecki, księgarnia. Pozatem przyznano trzy listy pochwalne pp.: Karłowskiej, Józefowi Jańczakowi i Stanisławowi Szelidze.

Tępienie gryzoniów. Miejski Urząd Bezpieczeństwa, wydał rozporządzenie dotyczące tępienia szczurów. Trucizna ma być wyłożona w dniu 18 i 19 stycznia br. w czasie od godz. 14 do 15, w którym to czasie organa policyjne przeprowadzą szczegółową kontrolę.

Pakość.

Z rocznej działalności „Sokoła". W salce p. Rafińskiego odbyło się roczne walne zebranie Sokoła, które zagaił prezes p. Bucholz. Przewodniczącym wybrano p. inż. Maderwalda. Po sprawozdaniu zarządu imieniem komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie p. dyr. Piskorski, stwierdzając zgodność prowadzonych książek. Zarządowi udzielono pokwitowania i podziękowano za całoroczną pracę. W dyskusji zabierali głos: naczelnik okręg. p. Radziński, p. Kamiński i kilka zachęcających słów wygłosił ks. prob. Klitsche. W uzupełnieniu zarządu wybrano sekretarzem p. Linka Wł., chorążym p. Nowakowskiego i ławnikiem p. Wardyńskiego.

Z walnego zebrania inwalidów wojennych. Tutejsza Grupa Związku Inwalidów Wojennych, Wdów i Sierot odbyła roczne walne zebranie, które zagaił prezes p. Kamiński. Do prezydjum zebrania powołano: p. Kamińskiego na przewodniczącego, sekretarza p. Światowskiego i na ławników pp. Batkowskiego i Kantowicza. Następnie odczytał p. Światowski protokół, który został przyjęty oraz komunikaty zarządu, poczem odczytano sprawozdanie roczne. W imieniu komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie p. Hałas, na wniosek którego udzielono zarządowi absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli pp.: Kamiński, Światowski, Nowaczyk, Dziobkowski, Batkowski, Tafelska i Pietrzak. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Hałasa, Pławińskiego, Woźniaka, Kantowicza i Krokosową.

Panigrodz.

Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w sobotę po nabożeństwie w sali Domu Kat.

Z walnego zebrania S. M. P. „Jutrzenka". W sali Domu Katolickiego odbyło się walne zebranie S. M. P. „Jutrzenka". Przewodniczył ks. dziekan Filipiak, patron towarzystwa, który zwrócił uwagę na zgodę, która w towarzystwie ważną odgrywa rolę i podniósł zasługi członków zarządu. Następnie zdali sprawozdanie z rocznej działalności wszyscy członkowie zarządu. Kier. szkoły p. Gawroński w zast. ks. patrona przeprowadził wybór władz towarzystw. Wybrani zostali: prezesem p. Siwiak, wiceprezesem Kalisz, sekretarzem Przybylski, skarbnikiem K. Grzechowiak, naczelnikiem Siemianowski, bibljotekarzem Burzyński, rewizorami kasy Neumann i Sobota, do pocztu sztandarowego Sobota, Neumann i Hałas.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

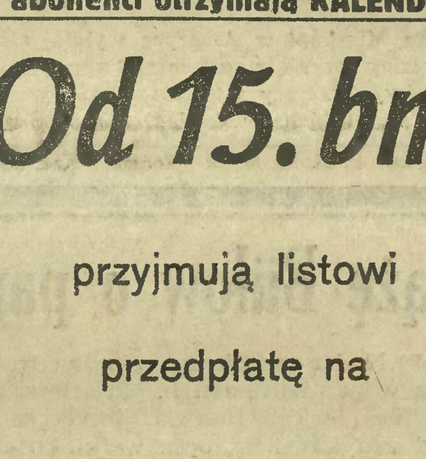
Obywatel i abonent z Paterka. Z wiadomości bez podpisu nie skorzystamy.

Bandyci skazani na śmierć.

Poznań. Antoni Ostrychacz i Jan Podsiadło pracowali razem z Antonim Kuletą w Sierakowie (pow. międzychodzki). Po dłuższych obserwacjach przekonali się oni, że ich towarzysz posiada większą ilość gotówki i nosi stale, zaszytą w kamizelce. Obaj zmówili się, napadli na Kuletę, zabili go uderzeniem łomu w głowę, ograbili z 500 zł, a zwłoki zakopali w lesie. Znaleziono je następnego dnia i wskutek wszczętych dochodzeń po paru tygodniach zdemaskowano zbrodniarzy.

Sąd okręgowy skazał w pierwszej instancji Ostrychacza na karę śmierci a Podsiadłego na 15 lat ciężkiego więzienia. Oskarżeni i prokurator wnieśli odwołanie. Trybunał apelacyjny rozważał sprawę i wydał wyrok, zasądzający obu zbrodniarzy na karę śmierci.

Nowi abonenci otrzymają KALENDARZ.



Od 15. bm.

przyjmują listowi

przedpłatę na

„Dziennik Bydgoski"

Bezczelni bandyci na plebanji w Radlinie.

Jarocin. W nocy z 11 na 12 bm. wtargnęli zamaskowani bandyci na plebanję w Radlinie. O północy słyszano warczenie psa podwórzowego, nie przypisując temu początkowo większej wagi. Bandyci, przekonawszy się, że domownicy są pogrążeni we śnie, zabrali się do „roboty".

Okna pokoju zabezpieczone są za wyjątkiem jednego pokoju drewnianemi okiennicami od wewnątrz. Jedyne okno, prowadzące do kuchni zabezpieczone jest od zewnątrz żelaznemi kratami. Okno to upatrzyli sobie jako miejsce, którem mieli wtargnąć na plebanję. Zapomocą drążków odgięli kraty, wyjęli szybę i przypuszczalnie jeden z nich wszedł do środka, by otworzyć drzwi, które prowadzą do kuchni i mieszkania. Niespostrzeżeni przez nikogo, doszło dwóch do sypialni ks. dziekana Pieprzyckiego.

Ks. dziekan przebudził się i zawołał: „kto tam?" Jeden z rabusiów odpowiedział z cynizmem „Polska idzie" W własnej obronie zerwał się ks. dziekan z łóżka i widzi postać z nożem w ręku, rzucającą się na niego. Szczęśliwym chwytem odparł ks. dziek. uderzenie, skierowane w jego pierś. Rzucony przez bandytów na otomanę, broni się, trzymając lewą ręką rękę bandyty, uzbrojoną w nóż. Nóż o typie noży składanych, zamknął się. Bandyta próbował wówczas skneblować nożem usta swej ofiary i użył do tego rękawiczki, leżącej na stoliku. Bandyci zażądali wydania kluczy do szafy żelaznej i pieniędzy. Ks. dziekan oparł się żądaniu. W toku dalszego szamotania się bandyci powalili swą ofiarę na podłogę. Kiedy już siły opuszczały ks. dziekana i — jak mówił — „miał wrażenie, że go uduszą", puścił jeden z bandytów swą ofiarę i zaczął plądrować ubranie. Ze spodni, które leżały na krześle, wziął portmonetkę i wyjął klucze do szafy żelaznej. Szafa jest starego typu, tak, że opryszek nie potrafił dać sobie z nią rady. Łupem złodziei padła portmonetka z zawartością około 200 zł, 1 para trzewików i bielizna. Z szafy, w której znajdowały się kościelne papiery wartościowe oraz gotówka z kolendy, nie zabrano nic.

Ks. dziekan odniósł rany na lewej ręce i nogach. Poranione i opuchnięte ma również wargi od ucisku noża, którym rabusie próbowali skneblować usta ks. dziekana.

Życiu ks. dziekana Pieprzyckiego niebezpieczeństwo nie zagraża. Dochodzenia prowadzi posterunek policji państwowej w Jarocinie.

Złodzieje strzelają do stróża.

Jarocin. Na folwarku Roszkówko, należącym do majętności Zakrzew (pow. Jarocin) postrzelono w tych dniach stróża nocnego Mikołajczyka.

Obchodząc około północy podwórze, zauważył stróż, że drzwi śpichlerza są otwarte, przyczem patentowa kłódka była nieuszkodzona.

W chwili, gdy Mikołajczyk odchylił drzwi, padł strzał, który ugodził go w okolicę serca.

Mimo postrzału pobiegł do urzędnika gospodarczego. W międzyczasie złodzieje uciekli, zostawiając przygotowane do kradzieży worki z pszenicą.

Natychmiastowe śledztwo, przeprowadzone przez komendanta powiatowego p. Kubiaka, dało pomyślne wyniki, gdyż sprawców włamania ujęto. Są to 3 bracia Jujkowie, z których Władysław pracuje na folwarku, a dwaj następni mieszkają w Twardowie.

W toku dochodzeń ustalono, że bracia Jujkowie od kilku tygodni uprawiali kradzieże. Przy rewizji znaleziono 13 ctr. pszenicy, kilka ctr. śrutu i kilka funtów koniczyny. Łup ten zręcznie ukrył pod sianem. Na strychu pod podłogą znaleziono browning i kilka kul.

Dodać należy, że Jan jest ślusarzem i operował za pomocą podrobionych kluczy. Strzelał Jakób, prowadził Władysław jako dobrze znający stosunki. Jak widać z powyższego, bracia role nieźle pomiędzy sobą podzielili; sztuka jednak się nie udała. Rodzeństwo osadzono w więzieniu śleczem w Jarocinie.

Postrzelonego stróża Mikołajczyka dzięki temu, że był grubo ubrany i odchylając drzwi stanął bokiem, kula nie przeszyła. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Śmierć pod lodem.

Poznań. Dwaj chłopcy z Lasku (pow. poznański) 10-letni Władysław Wyroślak i rówieśnik jego Kantecki, udali się na zalane doliny w pobliżu Warty. Lód załamał się pod nimi i obaj wpadli do wody. Kantecki zdołał się wyratować o własnych siłach a Wyroślaka wydobyto w pół godziny po wypadku już martwego.

Koronowo.

Z rady miejskiej. Publicznemu posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył p. dr. Szews. Prezesem został wybrany p. dyr. Baier, zastępcą p. Ign. Nowak, sekretarzem p. Szmaciński i zast. sekretarza p. Latanowicz. Pozatem dokonano wyboru opiekunów społecznych i to pp.: Chrapkowskiego, Urbanowskiego, Smukalskiego, Kruczyńskiego.

U przemysłowców. Walnemu zebraniu Tow. Przemysłowców przewodniczył p. J. Pufelski. Zdołano zaoszczędzić i odłożyć na specjalny fundusz 50-lecia rocznicy istnienia która przypada w bież. roku, kwotę 700 zł. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, wybierając go w tym samym składzie na rok następny. Zarząd tworzą pp.: K. Mętkowski prezes, Mosiński senj. wiceprezes, Siuda sekretarz, Nowacki St. zast. sekretarza, Włoch skarbnik.

Konferencja pedagogiczna nauczycieli obwodu koronowskiego odbędzie się 23. bm. w szkole powszechnej.

Walnemu zebraniu Związku Inwalidów Woj. przewodniczył p. Bieńkowski, sekretarzował p. Semrau. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum i wybrano go w tym samym składzie na rok bieżący i to: L. Nowacki prezes, Gawrych wiceprezes, Myk sekretarz, Dzikowski skarbnik. Do komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Szumiński, Jortzick, Tojza, Jankowiak, Pantkowski, Górny i Kempińska.

Łopienno, p. Wągrowiec

Walne zebranie Tow. śpiewu pod wezw. św. Cecylji odbyło się w sali p. Kochanowicza. Zebranie zagaił prezes p. Jelonka. Sprawozdanie z rocznej działalności odczytał sekretarz. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Do nowego zarządu wchodzą pp.: Lewandowski prezes, Sikorzyński zast. prezesa, Naparstkówna sekretarka, A. Kochański skarbnik.

Na Uniwersytecie Poznańskim otrzymał dyplom i tytuł magistra praw p. Tomaszewski Benedykt.

Chodzież.

Nagły zgon. Zmarł nagle na udar serca znany i ceniony powszechnie obywatel naszego miasta emeryt. przodownik P. P. śp. Andrzej Marcinkowski w wieku 56 lat. Cześć Jego pamięci!

13 rocznica walk o Chodzież. Tow. Powstańców i Wojaków urządziło uroczysty obchód 13 rocznicy powstania i wkroczenia pierwszych powstańców do Chodzieży. Towarzystwo wzięło udział w nabożeństwie. Wieczorem w sali Strzelnicy odbyła się uroczysta akademja. Wstępne przemówienie wygłosił prezes p. S. Mańczak. Na dalszy program składały się deklamacje pp. Jagielskiego i Klofikówny, 1-aktówka „Powstańcy Wielkopolscy" oraz żywe obrazy.

Miejski tor saneczkowy. Magistrat urządził w lasku pod sanatorjum tor saneczkowy. Jak bardzo takiego urządzenia było potrzeba, świadczą gromady młodzieży, saneczkujących tam do późnego wieczora.

Inwalidzi pracy! Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 12 w lokalu p. Łuki.

GRUDZIĄDZ

Nocny dyżur aptek. Do 16 bm. dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem" przy Gł. Rynku.

Kalendarzyk teatralny.

Piątek — „Proces Mary Dugan".
Sobota po poł. — „Karnawał dziecięcy".
Sobota wiecz. — „Wielka parada".
Niedziela po poł. — „Wielka parada".

Mili goście w Teatrze Miejskim.

„Wielka parada". I. występ Zdzitowieckiego, Leonowiczowej, Grossównej i Suwalskiego w otoczeniu części naszego zespołu zyskał szczere powodzenie. Każdy numer bogatego programu podobał się i cieszył żywym aplauzem. Śmiechu było dużo, niewymuszonego, szczerego i pełnego zadowolenia. Goście mają powodzenie dalsze zapewnione, a wielką część powodzenia należy przyznać również naszej primaballerinie p. Maleszkównie. Konferensjerka p. Leńskiego słaba. Piękne były tańce układu prof. Wierzbickiego, które zrobiły dobre wrażenie. Efekty świetlne, dekoracja i kostjumy uzupełniły ten naprawdę bardzo miły wieczór.

Kino „Gryf": „Giełda miłości".

Kradzież. Sikora Piotr zam. przy ul. Lipowej 11 zgłosił kradzież desek z wozowni, wartości 50 zł.

Zamiast miesięcznego zebrania Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza wszystkie swoje członkinie na zebranie kobiece w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" 20. bm. o godz. 19, na którem przemawiać będzie posłanka na Sejm p. Helena Grossmanówna z Poznania.

Wieczornica harcerska z tańcami, która miała się odbyć w sobotę w auli gimnazjum klasycznego z powodów od komitetu niezależnych odbędzie się w następną sobotę, 21. bm.

Z Chrześcijańskiej Demokracji. Zebranie plenarne Koła Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się we wtorek, 19. bm. o godz. 19 w hotelu p. Kellasa przy ul. Józefa Wybickiego. Na porządku obrad wykład i projekt nowego prawa małżeńskiego oraz sprawozdanie z rady miejskiej.

Tow. Koleżeńskie Uczniów Państw. Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu urządza w dniu 16. bm. w salach „Domu Żołnierza" przy ul. Prowiantowej bal doroczny. Początek o godz. 21.

Ze Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego.

We wtorek, 12. bm. odbyła się akademja Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w auli gimnazjum klasycznego która wypełniła się po same brzegi uczestnikami.

Na wstępie Tow. śpiewu „Moniuszko" odśpiewało kilka kolend pod batutą p. Osińskiego. Słowo powitalne wypowiedział prezes p. A. Nowicki, wykład p. t. „Piękno krajobrazu pomorskiego" wygłosił p. prof. Jaworski. P. prezes Nowicki wygłosił życiorys ks. Muchowskiego, który jako gimnazjasta wziął udział w powstaniu w r. 1863 — wzięty do niewoli i wysłany na Sybir. P. prezes odczytał pismo J. E. ks. biskupa Dembka, który życzy Stow. Ch. U. R. powodzenia i zachęca społeczeństwo grudziądzkie do popierania tych szczytnych ideałów.

Kurs języka polskiego wkrótce się rozpocznie, zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Stow. Ch. U. R., „Dziennik Bydgoski" Groblowa 5, tel. nr. 294.

Przyszła prelekcja odbędzie się we wtorek, 26. bm. o godz. 19 w auli gimnazjum klasycznego; wykład wygłosi ks. radca Wojciechowski z Radzyna.

Wiadomości z Chełmży.

Zebranie S. M. P. Stow. Młodzieży Kat. odbyło w Ognisku swe plenarne zebranie. Zebranie zagaił prezes Kuczkowski i przywitał członków patronatu p. Sylwestra Muszyńskiego i p. Gawrońskiego. Protokół odczytał p. Kałamarski. P. Stogowski wygłosił treściwy referat. P. prezes Kuczkowski podziękował p. Sylwestrowi Muszyńskiemu za ofiarowanie Tow. szachów a p. Puttemu za udekorowanie Ogniska. Przemawiali pp.: Kik, Olkowski, Wiśniewski i inni.

Zmiana w kierownictwie państw. gimnazjum w Chełmży. Z dniem 8. bm. objął kierownictwo tut. państw. gimnazjum dyrektor gimnazjum w Gniewie p. Jan Porębski (Małopolanin). Dotychczasowy dyrektor p. Antoni Bonin (Pomorzanin) przeniesiony w stan nieczynny do wysługi emerytalnej lat 27.

Roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Echo". W sali hotelu Dworcowego odbyło się roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Echo" które zagaił prezes p. Konrad Szczepański. Na marszałka powołano p. Józefa Janiszewskiego, który powołał do pióra p. Sielskiego, p. Piszkalskiego i p. Wojnowskiego. Majątek Tow. wynosi obecnie 2170,55 zł. Prezesem wybrano p. Szczepańskiego Konrada, wiceprezesem p. Beszczyńskiego, sekretarzem p. Śliwińskieog, zast. sekretarza p. Rumisza, skarbnikiem p. Wiśniewskiego Bol., bibljotekarzem p. Niegodzkiego, ławnikami i rewizorami kasy pp.: Biszkalskiego, Dejewskiego i Murawskiego. Do pocztu sztandarowego weszli pp.: Jankowski, Lakomski i Sielski. Delegatami na zjazd okręgowy i związkowy wybrano prezesa Szczepańskiego, sekretarza Śliwińskiego i dyrygenta Stefana Dorawę. Lekcje śpiewu odbywać się będą w szkole wydziałowej a nie w hotelu Dworcowym.

Walne zebranie Młodych Polek. Walne zebranie Stow. Młodych Polek odbyło się w auli szkoły wydziałowej w obecności pań z patronatu z p. Mellinową jako patronką na czele. Przewodniczącą walnego zebrania wybrano p. H. Dzięgielewską, do pióra p. J. Nowicką oraz ławnikami pp.: Dylewską i Falkiewiczównę. Do nowego zarządu wchodzą pp.: prezeska Grunauówna, wiceprezeska Sosnowska, sekretarka Teresa Falkiewiczówna, wicesekr. Klara Falkiewiczówna, skarbniczka Falkowska, naczelniczka Gumińska Leokadja, gospodynie Ziemlewska i Borzeszkowska, bibljotekarka Gumińska Rozalja, zastępowe: Walentowiczówna, Szymańska, Janiszewska i Sójkowska. W dniu 24. bm. odbędzie się w sali hotelu Pomorskiego wieczornica gwiazdkowa i tańce.

Z życia rzemiosła powiatu świeckiego.

Wielkie zebranie informacyjne rzemiosła w Świeciu n. W.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Z inicjatywy Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu odbyło się w niedzielę, 10 bm. w lokalu p. Prusiewicza — hotel „Dwór Magdaleny" — w Świeciu wielkie zebranie rzemiosła powiatu świeckiego celem omówienia szeregu zagadnień, mających ogromne znaczenie dla warstwy społeczeństwa pomorskiego.

W zebraniu wzięli udział wszyscy starsi cechów miejscowych oraz bardzo liczni mistrzowie najrozmaitszych zawodów z miasta Świecia i przybyli gromadnie z najrozmaitszych zakątków rozległego powiatu świeckiego. Z ramienia Izby Rzemieślniczej przybyli: p. prezydent Jakubowski, p. wiceprezydent Molin, syndyk p. Biszof. Pozatem obecni byli radca wojewódzki p. Barciszewski, przedstawiciel Pomorskiego Związku Gospodarczego i Ochrony Kredytu p. Paluszkiewicz z Grudziądza, miejscowy współpracownik „Dziennika Bydgoskiego" i inni. Posiedzeniu przewodniczył p. Rosiński ze Świecia, mistrz krawiecki i członek Izby Rzemieślniczej.

Z należytem zainteresowaniem wysłuchano przemówienia p. radcy Barciszewskiego, który mówiąc na temat obowiązków komisji egzaminacyjnej dot. egzaminów czeladniczych i mistrzowskich oraz wpływu szkół dokształcających na rozwój rzemiosła, umiał pobudzić zgromadzone rzesze rzemieślników do swobodnej wymiany zdań, jaka wywiązała się w dyskusji.

Poruszone zostały liczne inne sprawy, wyłaniające się w dzisiejszych czasach kryzysu gospodarczego w sferach rzemieślniczych, przyczem specjalną uwagę zwrócono na sprawę dokształcania uczni. Wypada podnieść treściwe przemówienie syndyka p. Biszofa, który zaznajomił obecnych o odbytej przez przedstawicieli rzemiosła audjencji u nowego p. wojewody pomorskiego oraz zapoznał obecnych z treścią przedłożonych p. wojewodzie postulatów rzemiosła. Nowy wojewoda przyrzekł wspomnianym przedstawicielom jak najdalej idącą pomoc będącą w ramach jego działania.

Wiceprezydent Izby p. Molin zareferował w swem przemówieniu, iż w związku z przeprowadzoną nowelizacją ustawy o podatku obrotowym, przewidującą znaczną zniżkę podatku dla przedsiębiorstw, prowadzących księgowość, zostanie urządzony w Świeciu kurs księgowości dla rzemiosła przez Izbę. Bardzo rzeczowo przemawiał i udzielał cennych wyjaśnień prezydent Izby p. Jakubowski jak również zabrał głos przedstawiciel Pom. Związku Gospodarczego i Ochrony Kredytu p. Paluszkiewicz, poruszając kwestję urządzenia kursu księgowości, konieczność zwalczania handlu domokrążnego oraz sprawę nadużywania kredytu.

W wyczerpującej dyskusji zbierali głos w rozmaitych sprawach pp. Gehrke, starszy cechu kowalskiego, Kuberski, starszy cechu kołodziejskiego, Dyzert, mistrz stolarski z Przechowa Opertowski, mistrz rzeźnicki ze Świecia i wielu innych.

JANIA GÓRA. Z walnego zebrania Tow. Wojaków. W miejscowej szkole odbyło się walne zebranie miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków, któremu przewodniczył prezes p. Ziętak. Po sprawozdaniu zarządu przeprowadził marszałek zebrania p. L. Nitka wybór nowego zarządu i to pp.: Kl. Piotrowski prezes, A. Ziętak zast., J. Tomasik sekretarz, A. Włoch zast., A. Tupajka skarbnik, A. Szreder komendant, M. Hyjek zast. Komisja rewizyjna: Tupajka, Nitka i Perszke. Poczet sztandarowy: Al. Szatkowski, M. Hyjek i A. Pawlitka.

Toruń.

Toruń ma 54000 mieszkańców. Według drugiego powszechnego spisu z dnia 9. 12. 31 r. liczba ludności miasta Torunia bez wojska wynosi 54280, zaś według pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30. 9. 21 r. wynosiła 39424. Przyrost zatem 14.856 czyli około 38 proc. Dane dotyczące spisu obecnego mają charakter prowizoryczny i mogą ulec jeszcze pewnym zmianom.

Pelplin.

„Posażna jedynaczka". Koło amatorów przy zakładzie św. Józefa odegrało w sali p. Szpręgi sztukę p. t. „Posażna jedynaczka". Amatorzy grali ku zupełnemu zadowoleniu zebranej bardzo licznie publiczności. Czysty zysk przeznaczono na cele dobroczynne.

Rada miejska opiekuje się bezrobotnymi. 145 bezrobotnych, w tem 50 żywicieli rodzin w myśl uchwały rady miejskiej zostało zajętych po 4 godziny dziennie przy uprzątaniu i regulacji ulic w Pelplinie.

Kościerzyna.

Osobiste. Z dniem 1 bm. asesor przy tutejszym sądzie grodzkim p. dr. Kaczmarczyk został powołany na stanowisko sędziego sądu grodzkiego w Grudziądzu. P. sędziemu dr. Kaczmarczykowi życzymy na nowem stanowisku powodzenia.

Brak światła. Od czasu ostatniej burzy, która pozrywała przewody elektryczne, dotąd nie naprawione, odczuwamy brak oświetlenia na ulicach naszego miasta. W dodatku zerwał się pas zapędowy motoru w elektrowni, tak, że miasto pozostanie częściowo do czasu nadejścia nowego pasa bez światła. Egipskie ciemności, panujące obecnie, są szczególnie dla nie znających miasto podróżnych nieprzyjemne, bo w ciemnościach trudno odnaleźć dość zresztą odległe od stacji kolejowej miasto, a w nim hotel i nocleg.

Zebranie Cechu fryzjerskiego. Zebranie fryzjerów damsko-męskich zagaił starszy cechu p. Fr. Kosznik, witając gości i to wiceprezydenta Izby Rzemieślniczej p. Mollina z Grudziądza i członka Izby p. Budzińskiego z Kościerzyny oraz członków cechu, poczem zabrał głos wiceprezydent Izby. Niespodzianką było wręczenie dyplomu honorowego za 30-letnią pracę mistrzowską p. Emilowi Mollinowi z Kościerzyny. Po złożeniu życzeń przez obecnych wygłosił p. wiceprezydent długi referat o kongresie międzynarodowego zjazdu fryzjerów w Paryżu. Mówca przedstawił cały przebieg zjazdu i zobrazował życie fryzjerskie w Paryżu, utrzymując, iż fryzjer polski w niczem nie ustępuje zagranicznemu.

Świecie.

Jarmark w Świeciu na konie i bydło odbędzie się dnia 1 lutego br. Spęd bydła dozwolony.

Zaginęły gołębie pocztowe. Ze stacji zarodowej gołębi pocztowych w Gołuszycach powiat świecki zaginęło 5 gołębi z następującemi numerami na obrączkach: Nr. VIII. 22-69/30 — VIII. 43-156/30 — VIII. 07-539/27 — VIII. 14-371/30 W. — P. B. 324/1927. Ktoby coś wiedział o przetrzymywaniu tych gołębi zechce o tem donieść do starostwa w Świeciu — referat wojskowy.

Wisła wylała. Wskutek wylewu Wisły niżej położone grunta są już całkiem zalane. Z górnej Wisły sygnalizują jeszcze wyższą wodę, podobno do 4 metrów, dzieje się to na skutek odwilży jaka nastąpiła w całym kraju.

Wiadomości z Chełmna.

Roczne walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych, wdów i sierot koło powiatowe Chełmno, odbędzie się w niedzielę, 17. bm. o godzinie 14 w lokalu p. Gołembiewskiego przy ul. Marsz. Focha.

Baczność osadnicy. Dnia 17. bm. o godz. 12 odbędzie się zebranie osadników w Unisławiu w sali p. Ehlerta.

Pochwała. P. Wł. Siwicki czeladnik siodlarski zajęty w przedsiębiorstwie p. Bullera w Chełmnie otrzymał od p. wojewody przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu list pochwalny i srebrny zegarek za gorliwą i wzorową pracę w swym zawodzie.

Z ruchu zawodowego. Odbyło się doroczne walne zebranie Związku Pomocników Ślusarsko-Blacharskich, które zagaił prezes p. Gaedyk hasłem „Cześć Rzemiosłu". Po odczytaniu protokółu nastąpiło sprawozdanie zarządu z całorocznej działalności. Po udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: prezes Gaedyk, zast. prezesa Kempski, sekretarz Szmelter, zast. sekr. Stobiński Antoni, skarbnik Mruczyński. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Semrau i Złotowski. Sąd koleżeński tworzą pp.: Gaedyk, Reiwer i Paliwoda. Jako bibljotekarza wybrano p. Gaedyka. Dodać należy, że p. Gaedyk wybrany został ponownie większością głosów prezesem Związku, co świadczy o nieustannej i pełnej poświęcenia pracy.

Bieda i brutalność męża przyczyną rozstroju nerwowego. Dnia 12. bm. została odstawioną do lecznicy powiatowej w Chełmnie pod obserwację lekarską Zofja Wolf, zamieszkała w Klamrach, powiatu chełmińskiego, która w ostatnim czasie popadła w silny rozstrój nerwowy. Przyczyną tego, jak się owiadujemy, było złe traktowanie jej przez męża, jego brutalność i coraz gorsza bieda, która przywiodła nieszczęśliwą kobietę do obłąkania.

Kino Kristal
Początek o godzinie 5, 7 i 9,
w niedzielę od 3 20.
Zniżki ważne do godziny 7.
Ceny miejsc zwykłe.

Dziś, piątek, Uroczysta Premjera!
Szczytowe arcydzieło przewyższające wszystko co się dotychczas widziało. — Najnowszy, najpotężniejszy przebój komedjowy. Przebajeczna, arcydowcipna komedja pełna niezwykłych zabawnych epizodów i pomysłowych pikantnych sytuacji niemająca sobie równych pod względem humoru, uroku i wesołości. Największe stolice Europy od kilku miesięcy podziwiają ten największy triumf sztuki filmowej reżyserji słynnego mistrza **René Clair'a.**

Miljon

W rol. głównych:
Anna Bella
Rene Lefebore
Louis Allibert

Piękna muzyka! Cudowny śpiew!
Salwy śmiechu! Świetna reżyserja!
Pierwszorzędna wystawa!
Uwaga: Obraz ten został nagrodzony na Wystawie Kolonjalnej w Paryżu złotym medalem. (890

Nadprogram:
Najnow. Tygodnik Foxa
„Wielka Rewja“
Popisy śpiewno-taneczno-muz.
Całość 15 aktów.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Maura op., Pawła pust.
Jutro: Marcelego pap. męcz.
Wschód słońca: godz. 8,05.
Zachód słońca: godz. 16,14.

— o —

DYŻURY APTEK:

Od 15—17 bm.:
Apteka Nowomiejska.
Apteka „Pod Łabędziem“.
Apteka Staromiejska.

—::—

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek ostatni raz **„Noc Sylwestrowa“.**

W sobotę premjera rozgłośnej sztuki Leczyckiego **„Sztuba“**, charakteryzującej stosunki szkolne.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. piękna operetka **„Wesoła wdówka“.**

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim. Wypełni ostatni raz grana melodyjna operetka **„Wesoła wdówka“.**

—::—

Na marginesie.

Piszą nam:

Wczorajszy występ na marginesie pani Anety Korosteńskiej poruszył sprawę, która rzeczywiście godną była zastanowienia. Tak przyzwyczailiśmy się do „objawów zadowolenia“ publiczności w teatrze, i do dziękowania za te pochlebne o artystach mniemanie, że jakoś to nikogo nie razi. Dopiero zwrócenie na tę anomalję uwagi przez panią K. budzi pewne w tym kierunku refleksje.

Są zagraniczne teatry, w których tę reformę już zaprowadzono. Np. w wiedeńskim burgteatrze publiczności nie wolno klaskać, zaczem odpada i podnoszenie kurtyny po skończonym akcie. I proszę nie sądzić, że wskutek tego panuje na widowni martwota, której pani Korosteńska tak się boi. Jest nastrój, bardzo poważny i wiele mówiący. Publiczność nie klaska, ale zato zastanawia się krytycznie nad sztuką i nad grą artystów. O oklask pod wpływem pierwszego porywu łatwo. Ale ten poryw rzadko bywa prawdziwym wykładnikiem oceny sztuki.

Pani K. niechodzi jednak o oklaski, na które godzi się od biedy, tylko o to dziękczynienie artystów. Z tem rzeczywiście można zerwać, należałoby odłożyć do rekwizytorni przestarzałych gratów. To dziękowanie przypomina średniowiecze, gdy aktor uważany był za obywatela drugiej klasy, i każdy objaw sympatji ze strony widzów napełniał go wielkiem szczęściem i dumą. Czuł się wtedy niejako podniesiony ku tym wyżej postawionym współobywatelom. To też skwapliwie wychodził na scenę i kłaniał się w pas publiczności.

Dziś ten stosunek sceny do widowni zmienił się. Gość teatralny przynosi do kasy swoich parę groszy, ale dostaje zato niewspółmiernie więcej, bo kunszt, który jest darem niewielu tylko wybranych. Jeżeli do tych groszy dołącza się jeszcze i uznanie widza, to artysta za to ostatnie nie musi dziękować, tak jak nie dziękuje za to pierwsze.

Niewiem, czy ta ankieta nie utknie na martwym punkcie, tak jak skończyła się bez rezultatu ankieta kapeluszowa. Dobrze jednak się stało, że ten usus (a raczej abusus) teatralny zostanie poddany publicznej dyskusji. Może to będzie bodaj zadatek reformy na przyszłość.

Witoldowa Pochmarska.

— **Nazwę ulicy ks. Malczewskiego** otrzymała dotychczasowa ulica Wodna, prowadząca od Starego Rynku do Domu Katolickiego przy farze. Miejski urząd porządku publicznego wydał jednocześnie rozporządzenie, nadające nazwy **trzem nowym ulicom: Ulica między Kilińskiego i Stepową (na Bielawkach)** otrzymała nazwę **ul. Mireslawskiego, wychodząca z ul. Słonecznej i biegnąca równolegle do Nakielskiej (na terenach cegielni Stranza)** nazwę ulicy **Hożej**, wychodząca z Grunwaldzkiej i biegnąca wzdłuż toru kolejki powiatowej — nazwę ulicy **Wiejskiej.**

Stow. Chrześc.-Narodowe Nauczycielstwa R. P. Koło Bydgoszcz

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 6 po południu odbędzie się w sali szkoły wydziałowej żeńskiej roczne walne zebranie naszego Koła.

Porządek obrad: 1. Sprawozdania: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej, e) samopomocy. 2. Wybory: a) referenta oświatowego, b) ławników, c) komisji rewizyjnej, d) delegatów, e) komisji matki. 3. Zjazd nauczycielstwa i delegatów okręgu poznańskiego w Bydgoszczy. 4. Komunikaty. 5. Wolne głosy.

Z Kółka Rolniczego Bydgoszcz — Jachcice.

Dnia 9 stycznia br. odbyło się doroczne walne zebranie Kółka Rolniczego w Jachcicach. Zebranie zagaił przy udziale 38 członków i 7 gości prezes Kółka p. Jan hr. Bniński. Po powitaniu obecnych przystąpiono do wyboru prezydjum walnego zebrania, do którego powołano p. Józ. Temlera, właściciela majątku z Rud (Solec Kujawski), jako ławników pp.: Jana Błockiego i Jana Serafina z Jachcic, a do protokółu sekretarza W. T. K. R. na powiat bydgoski p. Adama Domagalskiego.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego walnego zebrania nastąpiły sprawozdania zarządu z całorocznej działalności. Sprawozdanie za rok 1931 zdał obszernie kierownik szkoły Bron. Sass jako sekretarz. Ze sprawozdania skarbnika p. Andrzeja Janika, wynika, że dochód wynosił 1181,78 zł, a rozchód 607,96 zł.

W imieniu komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie p. Jan Błocki, poczem po krótkiej dyskusji uchwalono zarządowi zasłużone absolutorjum.

Budżet na rok 1932 został przyjęty według przedłożenia skarbnika.

Zarząd na rok 1932 przedstawia się jak następuje: pp. Jan hr. Bniński, prezes; Br. Sass, I. sekretarz, Wł. Dąbrowski, II. sekretarz; A. Janik, I. skarbnik, J. Serafin, II. skarbnik; komisja rewizyjna pp.: Błocki, Poppa i Ziemlewicz. Sąd honorowy pp.: Temler z Rud, Bagniewski i Dąbrowski. Delegaci na zjazd powiatowy pp. Dąbrowski i Prostak, zastępcy pp. Serafin i Lebida. Chorąży p. Dąbrowski, zastępca p. Kolano, podchorążowie pp.: Siwiak i Prostak.

W wolnych głosach poruszono różne bolączki członków i gminne.

Życzenia składali p. Nowicki w imieniu Tow. Gimn. „Sokół“ II. oddz. męskiego, p. Eisopowa w im. Tow. Gimn. „Sokół“ II. oddz. żeńskiego.

Po przemówieniach przedstawicieli towarzystw, p. Temler nawoływał do dalszej wytężonej pracy i zamknął zebranie.

Przemysł obuwniczy ruszy

z chwilą wprowadzenia zakazu przywozu obuwia zagranicznego.

Wskutek wprowadzonych zakazów przywozu obuwia gotowego z zagranicy, niektóre bydgoskie fabryki obuwia postanowiły uruchomić swoje przedsiębiorstwa, w których praca była zawieszona na czas nieograniczony. Jeżeli zakazy te nie będą tylko na papierze, a będą przez odnośne czynniki skrupulatnie przeprowadzone, można się liczyć z tem, że przemysł obuwniczy będzie w stanie uruchomić w pełni swój warsztat pracy i w krótkim czasie zatrudnić kilkaset robotników.

Przemysł obuwniczy ucierpiał i poniósł ogromne straty również z powodu niewypłacalności swoich odbiorców, w dużej mierze zaś z powodu nieuczciwych dłużników, pokłada jednak dużą nadzieję w rozporządzenia, które rząd podobno obiecał wprowadzić celem ochrony przemysłu wewnętrznego.

Byleby tylko obietnica ta nie pozostała obietnicą bez znaczenia.

Walne zebranie „Sokoła żeńskiego“.

W czwartek, 14 bm. o godz. 19,30, odbyło się w sali „Strzelnicy“ roczne walne zebranie bydgoskiego „Sokoła Żeńskiego“, które zagaiła prezeska p. red. Teskowa, oddając przewodnictwo w ręce prezesa Okręgu V „Sokoła“ p. Malczewskiego. Sprawozdanie z przebiegu harmonijnego zebrania i bilans ożywionej działalności „Sokoła Żeńskiego“ w piątym roku istnienia gniazda podamy w następnym numerze „Dziennika“.

Gwiazdka w Rodzinie Policyjnej.

W ubiegłą niedzielę odbył się piękny obchód gwiazdkowy w Rodzinie Policyjnej. Sala była przepełniona po brzegi. W obchodzie wzięli udział rodzice wraz z dziećmi, cały zarząd i oficerowie policji z kom. p. komisarzem Kałacińskim na czele.

Przy jarzącej się choince przewodnicząca p. komisarzowa Sobkowska, wygłosiła do dzieci serdeczne, okolicznościowe przemówienie, poczem rozpoczęła tradycyjne łamanie opłatka. Po wspólnem odśpiewaniu kolendy, dzieci popisywały się ładnemi deklamacjami, tańcami w kostjumach krakowskich i śpiewem, za co szczodrze nagrodzone zostały przez starego gwiazdora. Przyniósł on taką moc podarunków, że wszystkie dzieci obdarowane zostały odpowiednio do wieku, łakociami, zabawkami, lub praktycznemi przedmiotami. To też wielka radość zapanowała wśród kochanych milusińskich, która odbijała się na ich zaróżowionych, roześmianych twarzyczkach i dźwięczała w srebrzystych głosikach.

Po smacznej kawce, odbyła się wspólna fotografja, dla upamiętnienia tej radosnej chwili.

Nastrój panował tak miły i serdeczny, jak w prawdziwej rodzinie.

Napiła się nieszkodliwej „trucizny“.

Rzekomą trucizną okazał się zwykły puder.

Policja tutejsza zaalarmowana została wiadomością, że w jednym z ogrodów miejskich, jakaś nieznana kobieta dokonała zamachu samobójczego przez wypicie trucizny.

Przybyły na miejsce wypadku policjant, znalazł rzeczywiście kobietę leżącą na ziemi, która osłabionym głosem oświadczyła, **iż w celu pozbawienia się życia, które bez ukochanego nie przedstawia dla niej żadnej wartości, zażyła truciznę i oczekuje śmierci.**

Policjant natychmiast z największym pospiechem, bo tak wskazane jest gdy chodzi o życie ludzie, odstawił „desperatkę“ do szpitala, gdzie to samo oświadczyła lekarzowi i w celu samobójczym napiła się rozcieńczonej trucizny.

Po zbadaniu jednak kobiety okazało się, że jest ona **zupełnie zdrowa i nie zdradza żadnych śladów otrucia,** przeto puszczono ją do domu.

Przy badaniu sprawy okazało się co następuje: Kobieta owa, której nazwiska ze zrozumiałych względów nie wymieniamy, miała przyjaciela, pewnego aptekarza, zamieszkałego poza Bydgoszczą, od którego pod jakimś zmyślonym pozorem domagała się udzielenia jej trucizny. Aptekarz, przeczuwając jakieś niedobre zamiary kobiety, a nie mogąc się wykręcić w inny sposób, dał jej **zwykłego pudru,** zapewniając, że jest to **bardzo silna trucizna,** którą należy tylko rozcieńczyć w wodzie i wypić, a śmierć pewna.

Kobieta tak zrobiła, przygotowała sobie rzekomą truciznę **i udawszy się z nią do ogrodu, wypiła, poczem zasugestjonowana, położyła się na ziemi i oczekiwała śmierci.** Przechodnie, widząc leżącą butelkę i kobietę, która pod wpływem własnej sugestji rzeczywiście osłabła, zaalarmowali władze policyjne. Część jeszcze rzekomej trucizny, znaleziono przy niej.

Przypuszczać należy, iż po tym wypadku, kobieta owa przyjdzie do opamiętania i głupstwa takiego więcej nie popełni. Odebrać sobie życie nie sztuka, ale sztuką jest umieć żyć i wytrwać.

Organizacja właścicieli i dzierżawców kiosków

rozszerzyła się na całe województwo poznańskie.

Kioskarze domagają się wyższych rabatów i zniesienia przymusu „rejonowego“ przy zakupie wyrobów tytoniowych

Bydgoszcz, 15 stycznia.

(n) Niezależnie od grupy bydgoskiej, liczącej 80 członków, istnieje w Poznaniu **związek uprzywilejowanych detalicznych sprzedawców wyrobów monopolowych** — oparty o Związek Inwalidów Wojennych. Centrala poznańska, mająca swoich mężów zaufania we wszystkich powiatach, dowiedziawszy się o powstaniu pokrewnej organizacji na terenie miasta Bydgoszczy, nawiązała z nią łączność. W dniu 13 bm. zjechali do Bydgoszczy z Poznania prezes tamtejszych „kioskarzy“ p. Syrokomski oraz wiceprezes p. Kolasa. Obaj uczestniczyli w zebraniu grupy bydgoskiej, udzielając cennych wyjaśnień i uzgadniając podjętą akcję obrony interesów poszczególnych członków. Bydgoszczanie, zachowując swój samorząd lokalny w ramach wielkiej organizacji, przyjęli wzorowy statut poznański i upoważnili swój zarząd do ścisłej współpracy z zarządem poznańskim.

Sprawę godzin handlu w kioskach starostwo grodzkie bydgoskie ostatecznie rozstrzygnęło. Wyroby monopolowe **tytoniowe** mogą być sprzedawane od godziny 7-ej rano do 23-ciej wieczorem.

Handel samemi wyrobami tytoniowemi nie opłaca się kioskarzom, gdyż rabaty są minimalne. Niektórzy hurtownicy traktują podobno swoich klijentów wcale nie po kupiecku! Właściciele kiosków zwrócą się wobec tego do dyrekcji państwowego monopolu tytoniowego z uzasadnioną prośbą o

1) **podniesienie rabatu dla detalu** i
2) **skasowanie rejonów, uprzywilejowanych hurtowników.**

Kioskarze pozatem uchwalili ogłosić bojkot tych **fabryk cukierków,** które grzeszą zbytnią zachłannością, otwierają własne sklepy a nieprzychylnie odnoszą się do właścicieli kiosków.

Ścisły zarząd stowarzyszenia bydgoskiego tworzą obecnie pp. Józef Błaszak — prezes, Trawiński — wiceprezes, Burdziak — sekretarz oraz Fiałkowski — skarbnik.

Centralny zarząd urzęduje w Poznaniu w sekretarjacie związku przy ulicy Koziej 8.

B. B. a projekt ustawy małżeńskiej.

Strach padł na sanację.

Fakt żywiołowych protestów społeczeństwa katolickiego przeciwko opracowanemu przez komisję kodyfikacyjną projektowi ustawy małżeńskiej, wywołał w kołach sanacyjnych **lęk i przerażenie.** Bo jakkolwiek rząd nie dał dotychczas oświadczenia, że projekt komisji kodyfikacyjnej pochwala, to z drugiej strony społeczeństwu bardzo dobrze wiadomo o tem, że koła miarodajne tego projektu nie zganiły, sam fakt zaś, iż **komisja kodyfikacyjna wyłoniona została z ramienia ministerstwa sprawiedliwości,** którego kierownikiem jest obecnie minister Michałowski, były prokurator **brzeski**, daje dużo do myślenia.

Sanacji nie są zatem na rękę protesty społeczeństwa przeciwko projektowi ustawy małżeńskiej. Zdaje ona sobie bowiem sprawę z tego, że odruch społeczeństwa katolickiego może **silnie podważyć i tak już nadszarpnięty autorytet** (powagę) **dzisiejszego systemu pomajowego.**

Zabrał tedy głos półurzędowy organ sanacyjny „Gazeta Polska“ i w artykule pod tytułem „Histerja małżeńska“ **wypiera się wszelkiej odpowiedzialności za projekt komisji kodyfikacyjnej** nie szczędząc przytem pod adresem społeczeństwa takich epitetów jak: „demagogja“, „ataki ostrego szału“, „konwulsje“, „półprzytomne miotanie się“ i t. d.

Organ półurzędowy twierdzi, że protesty społeczeństwa katolickiego przeciwko projektowi ustawy małżeńskiej mają na celu „ukucie jeszcze jednego narzędzia walki z rządem na tem tle“ i takie m. in. podaje uwagi:

„Wiadomo dokładnie, że projekt komisji kodyfikacyjnej jest owocem kilkoletniej pracy, opartej na głębokiej wiedzy i wszechstronnych studjach zagadnienia. Nie zabieraliśmy głosu i nie zabieramy go w dalszym ciągu co do meritum (treści) projektu. Uważamy sprawę za trudną, skomplikowaną, godną traktowania z najwyższą rozwagą. Nie możemy też kłaść na tej samej szali wyniku poważnych prac wybitnych fachowców i krzykactwa agitatorów. Dlatego też stawianie odpowiedzialności za ich projekt tak, jakgdyby ta odpowiedzialność stawiała sama przez się kogoś w stan oskarżenia — uważamy za objaw pospolitej histerji. Jeśli zaś chodzi o moment dobrej woli w tej całej sprawie — to stwierdzić musimy, że agitatorom jest tak samo dobrze wiadomo jak i nam, że ani minister sprawiedliwości ani rząd Rzplitej istotnie nie może być czynionym odpowiedzialnym za meritum projektu, nad którym rząd ani nie obradował, ani nie akceptował (zatwierdził), go dotychczas. Naturalnym biegiem rzeczy przyjdzie na to czas wówczas dopiero, gdy projekt miałby wejść, jako rządowy projekt ustawy, pod obrady izb ustawodawczych.“

Nie wiemy, czy powyższe uwagi „Gazety Polskiej“ są wykwitem redakcyjnych rozważań pisma półurzędowego, czy też zostały one zamieszczone z polecenia względnie w porozumieniu z miarodajnemi kołami urzędowemi, w każdym jednak razie są one wymownym dowodem **strachu, jaki padł na sanację.** Koła miarodajne zdają sobie bowiem niewątpliwie sprawę z tego, że **wojna religijna,** jaką bolszewicki projekt ustawy małżeńskiej mógłby rozpętać, pociągnęłaby za sobą nieobliczalne skutki dla rządu i sanacji. To też, jak się dowiadujemy, w kołach B. B. zastanawiają się bardzo poważnie nad tem, czy chwila obecna do wysunięcia projektu komisji kodyfikacyjnej jest odpowiednia. Podobno żywioły poważniejsze i rozumniejsze w B. B. są zdania, że **z tym projektem należy jeszcze pewien czas poczekać.** Wszystko zależy oczywiście od rządu, na którego rozkaz posłowie B. B. stoją na baczność. **F.**

Stow. Młodz. Pol. „Naprzód”.

Z radością i zadowoleniem przyjąć należy fakt, że w dobie kiedy tyle mówi się o zmaterjalizowaniu i braku idei u młodzieży, ona właśnie, z zapałem i entuzjazmem iście młodzieńczym rwie się do czynu, oddając się pracy w najpotężniejszej dziś organizacji — Stow. Młodz. Pol.

Praca ta, nad urabianiem charakterów, nad wychowaniem członków na dzielnych, czynnych i prawych obywateli, spotkać się musi z uznaniem całego społeczeństwa.

Walne zebranie S. M. P. „Naprzód“, które w obecności delegacyj bratnich towarzystw zagaił w dniu 6 bm. prezes p. Jaworski, najzupełniej kwestję tę poparło.

Pieśń „Niech żyje S. M. P.“, była wyrazem nastroju, jaki panował na sali.

Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynikało, że aczkolwiek rok 1931 był ciężkim i mieścił w sobie przełomowe chwile, nie przyniósł ujmy tej pracy, która podjęta przez młodzież, doskonale rozumiejącą swe zadania, przyniosła pożądane owoce. W wszystkich dziedzinach pracy stowarzyszenia, a jest ich niemało, zaznaczył się chlubnie rozwój. Nawet w dziedzinie oświatowej, na ogólną liczbę wykładów, większość wygłosili sami członkowie, poświęcając przygotowaniu tychże nie mało trudu i czasu.

Do nowego zarządu weszli pp. prezes — Jaworski E., wiceprezesi — Kugler K. i Kurnikowski E., sekretarz — Gerth B., skarbnik — Rekowski L., gospodarz — Wybrański A., naczelnik — Zawadzki Fr., bibljotekarz — Trojański B. Dodać należy, że patronem stowarzyszenia jest wielki przyjaciel młodzieży ks. Gierszewski.

Osoby i instytucje, które S. M. P. wyręczają w pracy nad rozwojem oświaty pozaszkolnej, podnoszeniem poziomu fizycznego i moralnego młodzieży, bezsprzecznie się niemi za mało interesują, nie mówiąc już o poparciu. Jeżeli mimo wszystko S. M. P. rozwijają się, gromadząc pod swemi sztandarami coraz to większe zastępy młodzieży, zawdzięczają to temu duchowi, jaki w nich panuje, a w jakim napisane było sprawozdanie sekretarza, kończące się słowami poety:

„Jesteśmy młodzi! A więc moc kolumny
Winniśmy w sercach swych ukrywać na [dnie
I patrzeć w niebo na lot orłów szumny,
A nie opuszczać rąk swoich bezwładnie,
Gdy wicher zawodu skrzydłem w nas uderzy,
Bo nam nie trzeba tchórzów — lecz rycerzy!“

B. G.

—::—

Otwarcie kursów rzemieślniczych

dla czeladzi w Bydgoszczy.

Wzorem innych większych miast urządzone zostaną po raz pierwszy w Bygoszczy interesujące kursy dokształcające dla czeladzi rzemieślniczej, zorganizowane przez Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych Rzplitej Polskiej w Poznaniu. Kursa te mają dać kształcącej się czeladzi dużo teoretycznej wiedzy fachowej, ażeby przez to wydoskonalić się w zawodzie i z łatwością przystąpić do egzaminów mistrzowskich. Każdy uczestnik wspomnianych kursów otrzyma po ukończeniu kursu świadectwo. Za opłatą 15 złotych czeladnik rzemieślniczy może uczestniczyć w kursie i kilka wieczorów w tygodniu pożytecznie dla siebie spędzić na nauce. Zatem we własnym interesie każdego czeladnika leży, ażeby korzystał z tej rzadkiej okazji wzbogacenia swej wiedzy fachowej.

We wczorajszy czwartek o godz. 8 wieczorem nastąpiło w obecności przedstawicieli sfer rzemieślniczych otwarcie kursów rzemieślniczych w salce Dokształacającej Publicznej Szkoły Zawodowej przy ul. Chwytowo wobec licznie zebranych kursistów. Otwarcia dokonał kierownik kursów p. dyr. Stiller z Poznania, zachęcając czeladź rzemieślniczą do korzystania z wykładów, przedstawiając zarazem wysoki cel tych kursów. Następnie przemawiali prezes Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych p. Wojtkowiak z Poznania, prezydent Izby Rzemieślniczej p. Grześkowiak i syndyk p. Dudkowski. Wkońcu w zastępstwie dyrektora Szkoły Dokształcającej przedstawił p. inż. Gruszczyński program kursów.

Kursy są następujące: 1. **Kurs dla elektromonterów** (we wtorki i piątki od godz. 8—10 wieczorem) pod kierownictwem p. inż. Bladowskiego; 2. **kurs maszynowy** (w poniedziałki i czwartki od godz. 8—10 wieczorem) pod kierownictwem p. inż. Gruszczyńskiego i 3. **ogólny kurs księgowości rzemieślniczej wraz z prawoznawstwem** (w środy i soboty od godz. 8—10 wieczorem) pod kierownictwem pp. prof. Lulkiewicza, Kłosowskiego i syndyka Żakowskiego.

Powyższe kursy rozpoczynają się z dniem dzisiejszym i trwać będą do końca czerwca br. Spodziewać się należy, że czeladź rzemieślnicza gremjalnie zapisze się na powyższe kursa, codziennie bowiem sekretarjat Szkoły Dokształcającej przyjmuje wpisy w godzinach od 8—12 i od 3—7 po południu. **(ak.)**

W zamiarze samobójczym

poprzecinał sobie żyły.

Niejaki J. M., zamieszkały przy ulicy Cieszkowskiego, znajdując się w stanie rozstroju nerwowego, usiłował popełnić samobójstwo i w tym celu poprzecinał sobie żyły u rąk. Czynu tego dokonał w własnem mieszkaniu wieczorem, kładąc się do łóżka. Wypadek spostrzeżono dopiero rano, gdy ktoś z domowników wszedł do jego pokoju. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwiozło dającego jeszcze oznaki życia desperata do szpitala miejskiego, gdzie natychmiast zajęto się jego ratunkiem. Szczęściem zakrzepła szybko na ranach krew zatamowała dalszy jej upływ, tak, że po zeszyciu rannemu żył w szpitalu zdołano uratować jego życie. Będzie on musiał jednak poleżeć jakiś czas w łóżku.

Stan pogody.

Przez cały dzień wczorajszy przepadywał na Pomorzu, w Poznańskiem i na Mazowszu drobny deszcz. Dzisiaj w dalszym ciągu jest pochmurno i przepaduje. Zapowiadają: przejaśnienie.

Temperatura: 5 stopni ciepła.

Umiarkowane wiatry zachodnie.

Awanturnicy napadają i biją

na ulicy przechodnia.

Ciężko, bez żadnego powodu, pobity został urzędnik Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Pan Jan Kollet, urzędnik Banku Zw. Spółek Zarobkowych, zamieszkały przy ulicy Chwytowo 8, przechodząc **w godzinach przedpołudniowych** ulicą marszałka Focha, został bez żadnej przyczyny **napadnięty przez jakichś trzech młodych awanturników, którzy go ciężko pobili,** poczem usiłowali zbiec.

Na krzyk napadniętego nikt z przechodzących mężczyzn nie pospieszył mu z pomocą, aby przytrzymać napastników. Pobity i pokaleczony p. K., wytężał jednak ostatnie swe siły, ścigając sprawców i krzykiem nawołując o ich przytrzymanie. Dopiero przechodzący akurat ulicą żandarm, zastąpił drogę uciekającym i dwóch z nich zdołał przytrzymać i odprowadzić do policji; trzeciemu udało się zbiec w ulicę Dr. Warmińskiego.

Jak się okazało napastnicy byli podchmieleni i liczyli 17—18 lat wieku.

Pan K. zmuszony był udać się pod opiekę lekarza, który stwierdził **złamanie kości nosowej, dotkliwe poranienie twarzy oraz liczne sińce i rany, zadane jakiemś tępem narzędziem.**

Dochodzenia w toku.

*

Dziwić się należy, że publiczność w wypadkach, gdy chodzi o udzielenie pomocy przeciw napastnikom, zachowuje się obojętnie, skutkiem czego różne szumowiny rozzuchwalają się coraz więcej i w biały dzień, w oczach przechodzącej publiczności, ośmielają się napadać ludzi na ulicy.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Koncert symfoniczny Bydgoskiego Konserwatorjum w dniu 12 bm.

(m.) Koncert ten był wielkiem świętem muzyki polskiej. P. dyrektor Winterfeld wykonał Feliksa Nowowiejskiego uwerturę do opery „Legenda Bałtyku“ i Maliszewskiego symfonję g-mol z orkiestrą swej uczelni wzmocnioną przez instrumentalistów 62 p. p. Na zaproszenie p. Winterfelda przybył profesor warszawskiej Akademji Muzycznej, światowej sławy pianista Józef Turczyński, który zagrał kilka arcydzieł Chopina i Maliszewskiego „Taniec marynarzy“, a z akompanjamentem orkiestry „Fantazję polską“ op. 19 Paderewskiego. Na koncercie był obecny kompozytor Maliszewski, referent dla spraw muzycznych w Wydziale Sztuki Ministerstwa W. R. i O. P.

Fakt, że Nowowiejski i Maliszewski powierzyli p. Winterfeldowi swe utwory, świadczy o zaufaniu, jakiem się cieszy uczelnia p. Winterfelda w polskim świecie muzycznym i o dobrej jej opinji także poza Bydgoszczą. Uświetnienie wieczoru przez prof. Turczyńskiego przynosi p. W. i jego konserwatorjum chlubę. Gratulujemy dlatego p. dyrektorowi Winterfeldowi tak wspaniałego sukcesu i uznajemy trud i koszta, jakie poniósł dla podniesienia poziomu muzycznego Bydgoszczy, temwięcej, że czysty dochód przeznaczył na rzecz bezrobotnych.

Jeżeli cele artystyczny, narodowy i filantropijny poszły razem, pozostaje nam tylko jeszcze wyrazić p. dyr. Winterfeldowi nasze szczere podziękowanie za tak wspaniałą ucztę, mimo mniejszych i większych usterek (finał Fantazji Polskiej), które wobec poprawnego wykonania uwertury Nowowiejskiego i symfonji Maliszewskiego orkiestrze uczniowskiej ujmy nie przynoszą, lecz stały się dla niej bodźcem do dalszego pokonywania trudności technicznych.

Mistrzowska gra prof. Turczyńskiego rozentuzjazmowała licznych słuchaczy, darzących artystę niemilknącemi oklaskami, które zamieniły się w owację, gdy obu artystom — Turczyńskiemu i kompozytorowi Maliszewskiemu wręczono wieńce laurowe.

Zebranie Koła Ziemianek.

W sobotę, dnia 23 stycznia br. o godz. 15 odbędzie się **w Bydgoszczy** w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13 zebranie Kół Ziemianek północnych powiatów Wielkopolski z udziałem członków zarządu głównego, wiceprzewodniczącej Tow. Ziemianek Wlkp. oraz przewodniczącej sekcji ekonomicznej p. Jadwigi Sczanieckiej i przewodniczącej sekcji organizacyjnej p. Wandy Chłapowskiej.

Porządek obrad: 1. Zagajenie - hr. Marja Grabowska, przewodnicząca koła bydgosko-wyrzyskiego. 2. O pracy ekonomicznej ziemianek - p. Jadwiga Sczaniecka. Dyskusja. 3. O pracy społecznej ziemianek w obecnych czasach - p. Wanda Chłapowska. Dyskusja. 4. Wolne głosy. 5. Zakończenie.

Sokół żeński.

Dziś, piątek ćwiczenia młodzieży oddziału III. od godz. 5—7 w szkole Wydziałowej.

Lekcje robót ręcznych dziś od godz. 7 w sekretarjacie.

Wyjaśnienie.

W czwartkowym numerze naszego pisma podaliśmy wiadomość o kradzieży lejc z konia, zaprzężonego do woza p. Gwizdalskiego. Pan Gwizdalski wyjaśnia, że wóz był własnością firmy „Bydgoska Centrala Mąki“, której on jest kierownikiem, a nie jego. Firma wysłała wóz pod opieką swoich trzech robotników, a on tylko zrobił doniesienie o kradzieży.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

W ubiegły wtorek zdarzył się w zakładzie malarskim p. Grześkowiaka nieszczęśliwy wypadek, jakiemu uległ podczas przesuwania wozów pracownik zakładu Bronisław Donarski, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 35. Mianowicie został on uderzony tak nieszczęśliwie wozem, że doznał złamania przedramienia. Odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono zgruchotanie dwóch kości w przedramieniu, które muszą być zoperowane.

ZADUŻO JEŚĆ NIEZDROWO,
zamało niezdrowo,
więc zastosuj w jedzeniu
MIARECZKĘ ŚRODKOWĄ.

Kino-Rewja | Dziś uroczysta premjera podwójnego programu. Na ekranie: w Bydgoszczy niewidz. **GARY COOPER** w filmie prod. 1932, p. t. **Wojna i Miłość** | Na scenie: nowa rewja pod tytułem **Harry Lloyd w Bydgoszczy** | Udział biorą nowozaangażowana para artystów warszawskich Rena Hryniewiczówna i Eugenjusz Koziarski.

— **Począwszy od 15. I. 1932 r.** będzie wagon restauracyjny, kursujący między Warszawą Główną a Poznaniem w pociągu 1311, powracał z Poznania do Torunia Przedmieście pociągiem 304 i dalej do Warszawy w stanie czynnym pociągu 418, zamiast jak dotychczas w pociągu 1314/418.

— **Firma Juljusz Musolff** tow. z o. p. ul. Gdańska nr. 6 złożyła na rzecz funduszu niesienia pomocy bezrobotnym 10,— zł w miejsce wieńca na trumnę śp. mecenasa Jana Maciaszka. W imieniu rzesz bezrobotnych składam firmie Musolff serdeczne „Bóg zapłać“ (—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta i przewodn. Miejsk. Komitetu do Spraw Bezrob.

— **Pokaz drobiu, gołębi, królików itp.** odbędzie się w Bydgoszczy w dniach od 13—16 lutego br. Ktoby jeszcze nie otrzymał deklaracji, niech się zgłosi u E. Jaworskiego, Bydgoszcz, plac Poznański 5, (skład papieru).

— **Tutejszy okręg S. M. P.** urządza w niedzielę, 17 bm. w salach „Strzelnicy“ wielką zabawę karnawałową, z której zysk przeznacza na bezrobotnych. Szlachetny cel imprezy zasługuje na ogólne poparcie.

— **Staraniem Rodziny Wojskowej i Klubu Sportowego** odbędzie się dnia 19 stycznia br. o godz. 20-ej dancing w salach hotelu „Pod Orłem“, na który uprzejmie zaprasza Komitet. Wstęp zł 1,50, strój wieczorowy, orkiestra 62 p. p.

—::—

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł. Nr. 37989.
15.000 zł. Nr. 159256.
5.000 zł. Nr. 24694.
2.000 zł. Nr. 154741.
1.000 zł. Nr. 32418.
500 zł. Nr. 46036 61866 81942 138630 146839.
400 zł. Nr. 20564 28224 68276 75784 81233 84246 102271 116976 132029 142131 151807 153612.
350 zł. Nr. 2763 10216 12208 13520 16548 26689 39062 49149 58204 73773 75411 103001 119403 122613 132931 145890 145910
300 zł. Nr. 4790 10292 15392 23260 26573 36880 45730 50003 68292 79382 83103 89936 93902 93974 100224 114800 117738 119232 120206 129606 136034.
250 zł. Nr. 8641 9591 11131 12027 13205 15609 15882 16925 20462 31210 34494 41175 41916 43123 44344 49080 50969 53205 57605 59906 60028 60752 65206 71362 74814 81539 84285 85941 87170 87748 87859 90632 98025 98208 99264 99509 101243 104693 105107 105964 109576 111519 112675 113745 114039 114275 117813 119467 121630 121866 125226 125402 130479 133205 135907 135978 137110 137578 139574 141468 142287 146938 147629 147979 153634 153790 154949 158096 159058

W Brazylji kawą opala się piece.



Pisaliśmy już raz o tem. Nadprodukcja kawy sprawiła że poczęła ona raptownie spadać w cenie. Kilo wyborowej kawy, która w Hamburgu w r. 1930 kosztowała 40 fen., spadła ostatnio na 12 fen. To też plantatorzy brazylijscy, obawiając się jeszcze większego spadku cen, postanowili swe olbrzymie zapasy kawy raczej zniszczyć, niż rzucać je na rynek. Wrzucano więc setki tysięcy worków kawy do morza. Aż ktoś odkrył, że kawa jest doskonałym materjałem opałowym, pod względem ilości kalorji ciepła zbliżonym bardzo do węgla. Poczęto więc kawę sprzedawać na opał. Na rycinie widzimy, jak to palacz pewnego browaru w Rio de Jainero pali w piecu kawę. A u nas za kilo jakiej takiej kawy, trzeba płacić 15 zł. Zwarjowane czasy i zwarjowane stosunki.

Tragiczna śmierć bankowca.

Kcynia. W tragiczny sposób utracił życie wicedyrektor Banku Ludowego w Kcyni p. Walenty Czarnecki. Wracając do domu późnym wieczorem śp. Czarnecki zasłabł i spadł ze schodów, przyczem złamał sobie dwa żebra i kręgosłup. Obrażenia były tak ciężkie, że p. Czarnecki zmarł w szpitalu.

—::—

— **Na dancing „Pod Orłem“ jutro** w sobotę o godz. 17-tej zaprasza Koło Przyjaciół Harcerstwa hufców bydgoskich, mając na uwadze przysporzenie funduszów na akcję kolonij i obozów letnich dla drużyn ubogich.

— **„Hajduczek“.** Na rzecz Organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju, odbędzie się dnia 16 bm. (w sobotę) o godz. 19 w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygm. Augusta — przedstawienie amatorskie p. t. „Hajduczek“ (przeróbka powieści „Pan Wołodyjowski“ Sienkiewicza).

— **Korpus podoficerski 61 p. p.** urządza w sobotę, 16 bm. w salach „Strzelnicy“ wielki bal maskowy. Dla najpiękniejszych masek cenne nagrody. Czysty zysk przeznacza się na bezrobotnych. Niski wstęp i pewność miłej zabawy każdego zachęcają do udziału.

— **Szopka harcerska.** Czwarta bydgoska drużyna harcerska wystawi dnia 17 bm. (w niedzielę) o godz. 17 w sali „Uśmiechu Bydgoszczy“ przy ul. św. Trójcy „Szopkę harcerską“ Jerzego Brauna. Udział biorą harcerze, komiczne postacie djabła, żyda, humoru harcerskiego, trzech króli itp. Czysty zysk przeznaczony na kolonje letnie „Czwórki“.

— **Znikł bez śladu** 20-letni bezrobotny pracownik kupiecki Franciszek Jerzak, zamieszkały przy rodzicach ul. Bocianowo 25. Wymieniony oddalił się z domu 24 ub. miesiąca i dotąd nie powrócił. Ubrany był w bronzowy płaszcz, takież ubranie, kołnierzyk i biały szal. Ktoby wiedział o jego pobycie, zechce o tem donieść stroskanej rodzinie.

— **W pościgu porzucili skradziony węgiel.** Dnia 14 bm. o godzinie 6 rano policjant, pełniący służbę na ulicy Płockiej, zauważył jakichś trzech podejrzanych osobników z workami na plecach, którzy na widok policjanta porzucili worki, a sami zbiegli w kierunku ulicy Leśnej. Jak się okazało, był to węgiel, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży kolejowej, dokonanej na torze Kapuściska—Bydgoszcz.

— **Nowy kiosk,** w którym oprócz wyrobów tytoniowych itp. stale nabywać można świeże numery „Dziennika Bydgoskiego“, otworzył p. Jan Andrzejewski, dawniejszy urzędnik elektrowni, powstaniec-inwalida. Kiosk znajduje się u zbiegu ulic Marszałka Focha i Czartoryskiego na terenie wojewódzkim.

— **Tanią wełnę** i wszelkie artykuły zimowe otrzyma każdy w solidnym składzie p. Susały, Stary Rynek 19. — Obecnie udziela się tamże 10 procent rabatu. — Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

— **Piękna zabawa w Resursie Kupieckiej.** Jutro w sobotę 16 bm. odbędzie się piękna zabawa karnawałowa Związku Czeladzi Rzeźniczej w Resursie Kupieckiej. Każdy będzie mógł się ładnie zabawić. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Zgubiony na ulicy Czartoryskiego pęk kluczy** odebrać można w IV. komisarjacie policji państwowej.

—::—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Tadzio N. Mistrz Paderewski podróżuje w Ameryce własną salonką. Adres jego jest nam nieznany. Stałe jego mieszkanie mieści się w Morges nad jeziorem genewskiem w Szwajcarji. Ostatecznie możnaby pisać do niego do Ameryki za pośrednictwem Generalnego Konsulatu R. P. w Chicago, który należałoby prosić o skierowanie listu pod właściwym adresem.

Młoda czytelniczka. Wyraz zaufania bardzo nas cieszy, ale na tego rodzaju pytania nie jesteśmy przygotowani. Skoro jednak Pani pyta o „oryginalną maskę na bal karnawałowy, któraby murowanie dostała nagrodę“, radzimy, przebrać się za „stu złotówkę“, której każdej pragnie, ale dziś nikt zdobyć nie może, albo też za „budżet“, który — jak wiadomo — nie jest pokryty. Powodzenie miałoby też przebranie się za „sanację“. Starczy nałożyć piękną i wiele obiecującą maseczkę, o której zgóry wiadomo, że nic nie jest warta.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebranie plenarne odbędzie się **w sobotę** dnia 16-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu zebrań przy ul. Dworcowej nr. 5.

Na porządku obrad referat p. red. Nowakowskiego.

Gremjalny udział członków bardzo pożądany.

Zarząd.

*

ZWYCZAJNE ZEBRANIE Chrześcijańskiej Demokracji na SZWEDEROWIE

odbędzie się **w sobotę** dnia 16-go bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Kołodzieja, przy ulicy Konopnej róg Ugory.

O liczne przybycie członków prosi

Zarząd.

*

Koło Chrześcijańskiej Demokracji JACHCICE.

Roczne walne zebranie odbędzie się **dnia 23 bm.** o godz. 18-tej w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Referat wygłosi jeden z pp. redaktorów „Dziennika Bydgoskiego“.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie miesięczne filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na powiat Żnin odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 12 w lokalu p. Rucińskiego. O liczny udział członków prosi

zarząd.

KORONOWO.

Walne zebranie filji Koronowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się **dnia 17 stycznia rb.** o godz. 2-ej po południu w lokalu p. Gollnikowej przy Rynku.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

ŻNIN.

Miesięczne zebranie filji Żnin Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się **dnia 17 stycznia rb.** o godz. 12 w południe w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

PROGRAM W KINACH.

„Miljon“ — film pogody i uczucia.

Pośród reżyserów filmowych Europy jedno z czołowych miejsc zajmuje dziś bezspornie reżyser francuski René Claire, którego film „Pod dachami Paryża“ wszyscy pamiętamy.

Obecnie mamy sposobność oglądania nowego filmu tego reżysera w kinie **„Kristal“.**

Filmem tym jest „Miljon“. Nie będzie to dramat ponury. René Claire jest optymistą i nie lubuje się w tematach ponurych. Jest on człowiekiem sentymentalnym i stąd też wszystkie jego filmy są owiane sentymentem, posiadają ów pierwiastek uczuciowy, który odrazu zespala widownię z losami bohaterów rozgrywającej się na ekranie akcji. Filmy René Claire'a przemawiają do serc i dusz widzów.

René Claire jest pierwszym reżyserem na świecie, który należycie pojął rolę, jaką ma spełnić kino dźwiękowe i mówione. W jego filmach djalog gra rolę pomocniczą i jest używany w wypakach tylko koniecznych, kiedy jest naprawdę potrzebny dla uwypuklenia akcji. Stąd też filmy René Claire'a ogląda świat cały i nawet ostatnio Berlin rozkoszował się „Miljonem“, słuchając djalogów, wypowiedzianych po francusku. Filmy René Claire'a mimo, że posiadają djalogi w języku francuskim, są zrozumiałe zawsze dla publiczności innych narodów.

W rolach głównych „Miljonu“ wystąpią aktorzy nowoodkryci przez tego genjalnego reżysera. Na czoło ich wysuwa się Anna Bella, która po tym filmie stała się najulubieńszą aktorką filmową Paryża. Jest ona podobno Polką z pochodzenia. Początek codziennie o g. 5, 7 i 9.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu podwójny program: **„Szajka zgrozy“** z Eddie Polo oraz wielki film morski p. t. **„Sygnał wśród burzy“ (S. O. S.)**

MARYSIEŃKA. Jak chętnie uczęszczano do tego kina na filmy nieme, tak obecnie publiczność licznie gromadzi się na dźwiękowcach, które wypadają bardzo dobrze, jak np. wczorajszy obraz źwiękowy-śpiewny p. t. **„Kobieta z bruku“,** którego słuchano z uwagą i śledzono z wielkiem zaciekawieniem. Obraz ten wszędzie cieszył się trwałem powodzeniem ze względu na piękną wystawę i oryginalną treść. Nadprogram: tygodnik dźwiękowy Paramountu.

NOWOŚCI rozpoczęło wyświetlanie najpotężniejszego filmu dźwiękowego pt. **„Ben-Hur“.** Niebywała technika filmu i kolosalna, przytłaczająca niemal wystawa wywołuje entuzjazm. **Ramon Novarro,** artysta o apollińskiej, klasycznej budowie, wspaniale i z wielką maestrją odtwarza rolę tytułową. Nadprogramowy „Tygodnik Metro“ niezwykle ciekawy.

REWJA występuje w dniu dzisiejszym z premjerą nowego programu, zapowiadanego już od dawna. Na ekranie ukaże się wspaniały dramat z czasów wojny p. t. **„Wojna i miłość“** z Gary Cooperem w głównej roli amerykańskiego oficera saperów, zaś na scenie dyr. T. Wołowski wystawi nową rewję p. t. **„Harry Lloyd w Bydgoszczy“,** w której wezmą udział znakomici artyści scen warszawskich pp. Rena Hryniewiczówna, b. wicemiss Polonja i E. Koziarski. Przedstawienia odbywać się będą jak zwykle o godz. 6,45 i 9,15. Kino rozpoczyna się o godz. 5,30. Ostatni seans o godz. 9,15.

WOJSKOIWE wyświetla tylko w piątek, dnia 15 i w niedzielę, dnia 17 bm. wielki film wojenny p. t. **„Z dymem pożarów“** (Matka nieznanego żołnierza). Początek seansów w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. — W sobotę, 16 bm. urządza szkoła podoficerska 62 p. p. w sali kina wielką zabawę maskową. (Maski jednak nic obowiązują).

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 16 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Poranek szkolny ze Lwowa. 12,45: Płyty gramofonowe. 14,45: Płyty gramofonowe. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,20: Radjokronika. 16,40: Płyty gramofonowe. 17,10: „Niezwykłe własności ciał przy bardzo niskich temperaturach“. 17,35: Koncert młodych talentów. 18,05: Program dla dzieci najmłodszych: Słuchowisko p. t. „Wesele pod niebem“. 18,30: Koncert dla młodzieży. 19,15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,35: Płyty gramofonowe. 20,15: Muzyka lekka. 21,55: Feljeton „Kult kwiatów w Japonji“. 22,10: Utwory Chopina. 22.50: Muzyka lekka i taneczna.

NIEDZIELA, 17 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,15: Transmisja nabożeństwa z Poznania. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14,00: Otwarcie 39 kursu „Radjowego Uniwersytetu Ludowo-Rolniczego“. 14,10: „Kryzys w rolnictwie, a odżywianie wsi“. 14,30: Koncert reprezentacyjny orkiestry P. P. 14,40: „Co robić, aby mieć pożytek z drzew owocowych“. 15,00: Dalszy ciąg koncertu repr. ork. P. P. 15,55: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,20: Płyty gramofonowe. 16,40: „Wartość odżywcza pokarmów roślinnych“. 16.55: Płyty gramofonowe. 17,15: „Rola myśliwego w Polsce“. (Wilno). 17,30: „Król Stanisław August“ (w 200-ną rocznicę urodzin). 17,45: Koncert popołudniowy. 19,25: Płyty gramofonowe. 19,45: Transmisja ze Lwowa słuchowiska „Górniczy stan“. 20,15: Koncert popularny. 21,40: Kwadrans literacki. 21,55: Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. 23,00: Muzyka lekka i taneczna.

Znaleziony wisielec.

Dziś rano znaleziono w stodole na ulicy Glinki wisielca, którym się okazał listonosz tutejszego Urzędu Pocztowego, Piotr Nowaczyński. Bliższe szczegóły podamy po wyświetleniu sprawy.

Z sali sądowej.

Sprawca głośnych włamań przed sądem.

Głośną była kradzież, dokonana z 12 na 13 października ub. r. w zakładzie krawieckim p. J. Mądrzejewskiego w Bydgoszczy, gdzie złodzieje skradli za 2.155 zł różnych materjałów ubraniowych. Ci sami sprawcy włamali się również do zakładu krawieckiego p. Sampławskiego w Bydgoszczy, gdzie tak samo skradli materjały ubraniowe i płaszcz, ogólnej wartości 1.000 zł.

Policja, wpadła wkrótce na trop sprawców i ujęła ich w osobach 22-letniego Stefana Łuczki, zamieszkałego w Bydgoszczy, który był **głównym sprawcą kradzieży** i jego pomocnika **w rozsprzedawaniu skradzionych towarów,** 25-letniego Józefa Jabłońskiego, bez stałego miejsca zamieszkania.

Obydwaj zasiedli na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym, który uznając zarzuconą im aktem oskarżenia winę, skazał oskarżonego Łuczkę **na dwa i pół roku więzienia,** a Jabłońskiego na **jeden rok i dwa miesiące więzienia.**

Dwa i pół roku ciężkiego więzienia za kradzież drobiu.

Przed wydziałem karnym, tutejszego sądu okręgowego, zasiedli na ławie oskarżonych 18-letni Jan i 20-letni Józef, bracia Przybysze, zamieszkali w Mierucinie, powiatu wyrzyskiego, oskarżeni o kradzież drobiu w pięciu wypadkach.

Oskarżeni grasowali przeważnie w powiecie bydgoskim, włamując się do chlewów i komórek, z których wykradali różnego rodzaju drób, na szkodę gospodarzy.

Włamań dokonywał starszy brat Józef, a młodszy Jan, pomagał mu w kradzieży. Obadwaj bracia byli już za podobne sprawki karani.

Sąd wymierzył **Józefowi Przybyszowi dwa i pół roku ciężkiego więzienia, a Janowi Przybyszowi półtora roku ciężkiego więzienia.**

Poradnik dla rolników.

III.

Podniesienie wydajności pracy.

Rolnicy winni bacznie obserwować wszystkie swoje wysiłki, jak również wszelkie wydatki gospodarcze i badać, co należałoby zrobić, aby przy tych samych wysiłkach i wydatkach albo też przy nieznacznem ich powiększeniu otrzymać znacznie większe wyniki. Wobec dawnych dobrych konjunktur, które umożliwiały jako tako związać koniec z końcem, rolnicy małą zwracali uwagę na wydajność swojej pracy. Dlatego też przy dzisiejszych cenach ponoszą straty. Tymczasem wiele mamy takich przykładów, że przy staranniejszej uprawie bez grosza większych wydatków można otrzymać więcej plonów. Przez staranne przechowanie obornika i sporządzenie kompostów możemy powiększyć plony, a koszt rozwózki nawozów i uprawy zostanie ten sam.

Gdy zamiast zwykłej krowy, mało mlecznej, zakupimy krowę rasową, to nieznacznie tylko podniosą się koszta paszy, zaś koszty obrządku zostaną te same, a wydajność mleka i masła może się powiększyć nawet kilkakrotnie.

Wspomnieliśmy wyżej, że praca rolnika zależy od procesów przyrody. Zaś na procesy przyrody składa się cały szereg różnych czynników i warunków, które muszą się wzajemnie uzupełniać. Często zdarza się, że w gospodarstwie pewne procesy przyrody nie mogą się rozwijać albo rozwijają się niedostatecznie, gdyż brak im tylko pewnych warunków, gdy pozostałe warunki mogą występować w obfitej ilości. Ten stan rzeczy w rolnictwie nazywa się „prawem minimum".

Znaczenie „prawa minimum" najłatwiej zrozumieć przy uprawie gleby. Wiadomo jest, że rośliny dla swego wzrostu potrzebują różnych składników pokarmowych. Gdy różnych składników będzie w glebie bardzo dużo (naprzykład wapna, fosforu, potasu i t. p.) a natomiast bardzo mało będzie tylko jednego składnika, naprzykład azotu, to wówczas plony osięgniemy tylko w takiej wysokości, na jaką pozwala składnik, którego ilość jest najmniejsza. (Działanie „prawa minumum" porównać możemy do beczki z nierównemi klepkami. Beczkę taką można wypełnić do takiej wysokości, dokąd pozwala najniższa klepka). Podobnie jak przy nawożeniu „prawo minimum" występuje przy paszeniu zwierząt. Skoro na przykład w paszy mało będzie białka, to gdyby innych składników pokarmowych było bardzo dużo, wydajność mleka będzie bardzo mała. Nawet organizacja wszystkich czynności w gospodarstwie rolniczem podlega działaniu prawa minimum w tem znaczeniu, że rolnicy w swem gospodarstwie muszą rozwijać wszystkie takie czynności, które się wzajemnie uzupełniają. Jeżeli opuścimy pewne takie czynności, wszystkie pozostałe mogą na tem bardzo ucierpieć.

Rolnicy powinni jak najdokładniej zbadać właściwości swego gospodarstwa z punktu działania „prawa minimum" i zastanowić się, w jakim stopniu zwiększą swe plony, jeżeli uzupełnią te czynniki lub składniki, które są w stanie minimum, to znaczy, których jest najmniej. Czy wtedy koszt jednostki plonu nie obniży się tak znacznie, że to powiększy dochód, a przynajmniej uchroni nas od strat?

Dzisiaj rolnicy „prawem minimum" kierować się powinni przedewszystkiem w stosowaniu nawozów sztucznych. Powinni stosować tylko takie nawozy i w takiej ilości, które przyczynić się mogą do wykorzystania wszystkich pozostałych składników gleby, a więc podniosą plony do takiej wysokości, że obniży się koszt własny.

Z ruchu towarzystw.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Jachcice. Roczne walne zebranie dziś, 15 bm. o godz. 18 w sali zebrań. W razie niestawienia się kompletu odbędzie się pół godziny później zebranie bez względu na ilość obecnych.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zebranie plenarne dnia 15 bm. o godz. 19,30 w małej sali hotelu „Lengning" przy ul. Długiej. Prosimy o liczny udział. Ważne sprawy. — Ćwiczenia wioślarskie w basenie odbywają się w czwartki o godz. 19 w Klubie Wioślarskim Fritjof. Uprasza się wszystkie czynne członkinie i uczęszczanie na treningi.

K. S. „Polonja" oddział bokserski. W niedzielę, 17 bm. mecz bokserski z W. K. S. Gryf Toruń. Wszystkich czynnych czołnków sekcji prosimy o przybycie na salę giminastyczną przy ul. Konarskiego, gdzie odbędzie się ostateczne ważenie przed zawodami.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole i K. S. „Brda". Schadzka wszystkich członków tow. i K. S. „Brda" dnia 16 i 17 bm. o godz. 16,30 w lokalu p. Małeckiego (4 śluza).

O. P. N. Sokół V. W sobotę, 16 bm. o godzinie 19 schadzka u p. Małeckiego.

K. S. „Astorja". Dziś, w piątek o godz. 20 schadzka koleżeńska w lokalu przy ul. Szczecińskiej 13, na której można odebrać fotografje z obchodu gwiazdkowego. — Ćwiczenia w sali gimnastycznej rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Klub mandolinistów „Lutnia". Roczne walne zebranie w niedzielę, 17 bm. o godz. 17 w Domu Katolickim.

Bydgoski Chór Męski. Dziś o godz. 20 lekcja śpiewu u p. Bielawskiego, ul. Szczecińska.

„Harmonja". Dziś o godz. 19 zebranie komisji wieczorkowej, o godz. 20 lekcja śpiewu. W niedzielę, 17 bm. o godz. 18 wieczorek familijny w lokalu p. Mellera przy Pl. Piastowskim. Goście i sympatycy mile widziani.

Towarzystwo Właścicieli Domów, Zduny 9. Miesięczne zebranie dnia 18. bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Tow. hodowli kanarków „Trel". Roczne walne zebranie dnia 17. bm. w lokalu przy ul. Warszawskiej nr. 25. Przybycie wszystkich członków koniecznie pożądane. Miłośnicy hodowli kanarków mile widziani.

Towarzystwo hodowców drobiu, kóz i królików. Zebranie miesięczne w niedzielę, 17. bm. o godz. 15 w Pawilonie (dobrze ogrzanym) przy ul. Ciemnej w ogródkach działkowych. Referat wygłosi p. prof. Monowid. O liczne przybycie członków, przedstawicieli bratnich towarzystw, hodowców gołębi i gości uprasza się.

S. M. P. „Naprzód". Zebranie plenarne w piątek 15. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej. Ważne sprawy organizacyjne; moc urozmaiceń.

Związek Kawalerzystów Rezerwy i broni jezdnej. Walne zebranie odbędzie się 15 bm. o godz. 18,30 u p. Sikorskiego przy ul. Grunwaldzkiej 1. O liczny udział uprasza się.

Kółko Rolnicze Rupienica. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 3 po poł. u p. Kaźmierczaka przy ul. Ruskiej.

Sokół żeński Jachcice. Roczne walne zebranie gniazda w niedzielę, 31 bm. o godz. 16 w lokalu p. Orczykowskiego, ulica Saperów 75. Kurs robót ręcznych z przyczyn od nas niezależnych tymczasowo się nie odbędzie. Termin będzie podany później. Zgłoszenia przyjmuje się do poniedziałku włącznie.

Związek Podoficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 19 w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

K. S. „Astorja". Uprasza się członków o podawanie adresów osób, mających być zaproszonych na bal maskowy w dniu 6 lutego. Adresy należy składać u sekretarza p. Szwarca, ul. Śniadeckich 10, m. 5.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 14. 1. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	22,75—23,25
Żyto	24,50—25.50
Jęczmień	20.00—21,50
Jęczmień browarny	23,50—25,00
Groch Viktorja	23,00—28,00
Groch Folgera	00.00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	00,00—00.00
Otręby pszenne	13,50—15,00
Otręby żytnie	14,05—15,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14 stycznia 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 35¼% P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 70— % O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 27— % P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 14,75 O.
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,00—078,00
Bank Polski I. em. 000,00—101,00 P.

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 15 bm. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,88
funty szterlingów	30,15
franki szwajcarskie	173,27
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	209,35
guldeny gdańskie	173,02
liry włoskie	45,07
korony czeskie	26,24

WYKRĘTNE POJĘCIE.



— Proszę pomóc bezrobotnym!
— W czemże mam im pomóc, skoro sami nic nie mają do roboty?



DZIAŁ SPORTOWY

Zawody bokserskie K. S. Polonja (Bygoszcz) W. K. S. Gryf (Toruń).

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Resursie Kupieckiej o godz. 16 zapowiedziane zawody bokserskie pomiędzy **W. K. S. „Gryf" (Toruń) i K. S. „Polonja".** Drużyny obu klubów wystąpią w swych najlepszych składach, spodziewać się więc należy bardzo interesujących walk.

W. K. S. „Gryf", który w ostatnich dniach osięgnął bardzo zaszczytny wynik 9:7 z Polonją warszawską, reprezentować będą: Serożyński, Grabowski II, Grenda, Grabowski I, Kończalski, Jeziorski, Łompieś. „Polonję": Walkowski, Borowicz, Zawadzki, Mueller, Serówka i Opiński. Prócz tego obędą się walki wstępne.

Wielki sukces Rana w Nowym Jorku.

Nowy Jork. W ub. wtorek o godz. 4 rano według czasu europejskiego odbył się w Nowym Jorku w wielkiej hali sportowej Madison Square Garden sensacyjny mecz bokserski pomiędzy zawodowymi bokserami wagi średniej Amerykaninem Mac Namarą i Polakiem Ranem.

Ran po swem niedawnem zwycięstwie nad mistrzem Czechosłowacji, sławnym pięściarzem Nekolnym, występował do boju z Mac Namarą jako faworyt. Przypisywane mu szanse zwycięstwa polski pięściarz zrealizował nadzwyczajnie lekko, bijąc już w drugiej rundzie k. o. amerykańskiego przeciwnika.

Po tem błyskawicznem zwycięstwie pięściarz polski jest najpoważniejszym pretendentem do tronu pięściarskiego. Prawdopodobnie już wkrótce Ran spotka się z mistrzem świata wagi średniej Thompsonem lub też z bokserem najgroźniejszym po mistrzu świata, Mac Larninem.

Błyskawiczne zwycięstwo Rana zrobiło wielkie wrażenie w kołach sportowych Ameryki i wśród Polonji amerykańskiej.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" 3-go Maja 12. Reparacje. Hurt. (F378

SPRZEDAŻE

Rower męski dobrze utrzymany korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia u Maliński, Starowiejska, dom Jaworowicza. 901

Bufet kredens dobre wykonanie tanio sprzeda Stolarnia, Pomorska 54. (F508

Pianino (F502 korzystnie sprzedam. Jagiellońska 10, Chamski.

Okazja! Z powodu likwidacji przedsiębiorstwa sprzedam tanio: 1 samochód osobowy limuzynę marki Olsmobil w bardzo dobrym stanie, gotowa do jazdy i 1 samochód półciężarowy Chevrolet również w dobrym stanie. B. Chełkowski, Nowemiasto Pom. tel 80. (906

KUPNA

Kupuję meble! Z powodu wielkiej wyprzedaży i jeszcze większego zapotrzebowania, kupuję nadal wszelkie meble ewent. stałe dostawcy mogą do naszego przedsiębiorstwa handlowego wstąpić. Magazyn mebli „Górnoślązaków", Śniadeckich 2, obok Gdańskiej. (F500

Kupię używane okno wystawowe wielkości 6-9 kw. mtr. Paweł Fiszoeder, Nowemiasto (Pomorze). (895

POSADY WOLNE

Duet skrzypka i pianistę poszukuje od 1 lutego Hotel Kopernik Lubawa. Pomorze. 922

Służąca z dobremi świadectwami znająca prace restauracyjne potrzebna zaraz. Zgł. Restauracja Zagłoba, Gdańska 10. 90

Restaurację oddam ua rachunek za małą kaucją lub wydzierżawię byle zaraz. Of. pod „Restauracja". (881

Służąca potrzebna. Pchałek, Podgórna 25. (891

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik ogrodniczy który ukończył naukę poszukuje posady zaraz lub 1-go lutego. Jan Jamroży, Czachówki, pocz. Krotoszyny, Pom. pow. Lubawski. (905

Dziewczyna z gotowaniem poszukuje posady. „U. sierota" filja Dziennika. (F505

POKOJE

Pokój umebl. osobne wejście do wynajęcia. Długa 64, mieszkanie 3. (867

Pokój (F482 umebl. Kołłątaja 3, m. 1.

Pokój umebl. od 1. 2 32. do wynajęcia. Paderewskiego 22 m. 1. (F494

Pokój przy Placu Wolności. Gimnazjalna 6, m. 3. (F491

Pokój dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Chrobrego 8, mieszkanie 4. (F493

Pokój umebl. do wynajęcia z osobnem wejściem, z całem utrzymaniem. Gdańska 101, m. 4. (F481

Pokój osobne wejście. Garbary 30, m. 7. (878

Pokój (F480 umebl. Wileńska 12, m. 4.

MIESZKANIA

Mieszkanie pokój z kuchnią oddam za zgodą gospodarza, w tem kompletna sypialka. Wrocławska 3, m. 7. (887

6-pokojowe mieszkanie, łazienka, balkon, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Zduny 18, m. 4. (F497

DZIERŻAWY

Restauracja (930 z mieszkaniem w Bydgoszczy przy tramwaju do wydzierżawienia. Zgłoszenia Derfert, Sw. Trójcy 15. (907

Lokalu lub mieszkania większego, parter, centrum, poszukuję, komorne płacę zgóry. Listownie do filji Dzien. pod „Błysk". (F501

Młyn parowy z jednorazowem przejściem, przy samem mieście, bez konkurencji, na dogodnych warunkach sprzedam lub wydzierżawię. Fr. Kaźmierczak, Drzonek p. Śrem. (641

MATRYMONJALNE

Wielkopolanka lat 28. przystojna, narazie [illegible] gotówki, zapozna inteligentnego pana do lat 40 w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia z dołączeniem fotografji do Dz. Bydg. pod nr. „C. 40" (904

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża i ojca ś. p.

Jana Ruxa

odprawi się

Msza św. żałobna

w sobotę dnia 16. bm. o godz. 9-tej w kościele Farnym.
909) **B. Ruxowa z dziećmi.**

Rada Miejska w Gębicach, pow. Mogilno

rozpisuje konkurs na stanowisko

burmistrza

Wakans **z dniem 1. III. 1932 roku.**
Uposażenie według X stopnia służb.

Ubiegający się kandydaci zechcą przedłożyć niżej podane dokumenty w oryginale lub zalegalizowanych odpisach:

1) metrykę, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo obywatelstwa polskiego, 4) życiorys własnoręcznie pisany, 5) średnie wykształcenie, 6) świadectwo lekarskie (urzędowe), 7) wiek 38 do 58 lat, 8) w pierwszym rzędzie uwzględnią się tych kandydatów, którzy w podobnych instytucjach pracowali.

Rada Miejska zastrzega sobie wybór z pośród zgłoszonych kandydatów według własnego uznania. Wymienione dokumenty należy nadesłać najpóźniej do dnia 1-go lutego 1932 r. w zalakowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko burmistrza" na ręce członka Magistratu p. A. Gałęzowskiego w Gębicach, pow. Mogilno.

877) **Rada Miejska.**

Ciąg dalszy
licytacji towarów krótkich i łokciowych
przy ulicy Śniadeckich u spedytora Rawe.

W sobotę dnia 16 bm. o g. 10 przed. poł. sprzedawać będę z powodu likwidacji następujące towary: większą ilość pończoch damskich sportowych i dziecięcych, skarpetki, trykotaże, szelki, krawaty, kołnierzyki, koszule damskie, męskie i dziecięce, hafty, koronki, firany, płótna, podszewki, inlety i wiele innych rzeczy. (863

MICHAŁ PIECHOWIAK
publ. ust. i zaprzysiężony licytator i rzeczoznawca sąd.

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku po zmarłym śp. Dr. Alojzym Popiołkowskim w Łobżenicy, wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 5 stycznia 1932 r. o godz. 12 w poł. postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Alfreda Conrada z Łobżenicy. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **25-go lutego 1932 r.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **10 lutego 1932 r. o godz. 11** zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **18 marca 1932 r. o g. 11.** Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia **25 lutego 1932 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (876
Łobżenica, dnia 5 stycznia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Uchwała. W sprawie wniosku Juljana Wetzla, kupca z Jabłonowa o udzielenie odroczenia wypłat, wyznacza się w niżej podpisanym Sądzie pokój 40, termin na dzień **13 lutego 1932 r. o godz. 10-tej,** celem rozpoznania sprawy. Wierzycielom wnioskodawcy przysługuje prawo stawienia się na terminie celem złożenia zgłoszeń i wyjaśnień. (902
Brodnica, dnia 12 stycznia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe S. z o. o.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321.
koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze

węgla, koksu i brykietów

z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalń **„Król" i Bielszowice,** kowalskiego i gazowego z kopalni **Knurów** oraz koksu z koksowni **Knurów.** Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwózką do piwnicy w każdej ilości ze składnicy **przy ulicy Racławickiej 14, telefon 378.**
Ręczymy za dokładność wagi. (76 8

Trumny

w wielkim wyborze po najtańszych cenach poleca
Magazyn trumien
„Ceremonjał"
ul. Długa 54. (401

Przetarg przymusowy.
Dnia 16. stycznia br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 85 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą
gramofon szafkowy.
Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
Dnia 16. 1. 32 r. o godz. 1 po poł. sprzedam przy ul. Chwytowo 20 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (929
leżankę. kredens rzeźbiony i bufet orzechowy.
Klóskowski, kom. sąd. w Bydg.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, tj. dnia 16. I. 32 sprzedawać się będzie za gotówkę przy ul. Gdańskiej 12 o godz. 10 **urządzenie składu cukierków,** przy ul. Dworcowej 65 o godz. 10,30 **urządzenie składu cukierków,** przy ul. Konarskiego w Składnicy Skarbowej o godz. 12 **radjoaparat i zegarek,** przy ul. Dworcowej 18a o godz. 12,30 **garnitur klubowy, pokój jadalny.** (931
I. Urząd Skarbowy Bydgoszcz.

Sklep

nadający się na skład spożywczy, z ubikacją boczną lub bez poszukiwany. Zgłoszenia (832
Jackowskiego 26
w biurze.

Hotel Bazar
Kościerzyna (Pomorze)
z przyległym domem mieszk. z wielką salą, kręgielnią, ogrodem i spichlerzami jest z powodu śmierci właściciela zaraz zupełnie tanio na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje **J. Burczyk, Kościerzyna.** (731

Wielka sprzedaż tanich pończoch! (879

	dawniej	teraz
Pończochy damskie bawełniane	[illegible]	0.75
Pończochy damskie prima Macco	[illegible]	1.50
Pończochy damskie angielskie	[illegible]	1.65
Pończochy damskie wełna z jedwabiem	[illegible]	2.50
Pończochy damskie czysta wełna	[illegible]	3.30
Pończochy damskie jedwab do prania	[illegible]	1.90
Pończochy damskie jedwabne w lep. gat.	[illegible]	3.00
Pończochy damskie jedwabne Ia	[illegible]	3.50
Pończochy damskie trwały gatunek	[illegible]	4.50
Pończochy damskie trwały gatunek	[illegible]	5.00
Pończochy damskie Bemberg	[illegible]	5.95
Pończochy damskie Bemberg	[illegible]	6.25
Skarpetki męskie kolorowe		0.40
Skarpetki męskie deseniowe		0.45
Skarpetki męskie niciane		0.45
Skarpetki męskie czarne z pask.	[illegible]	0.90
Skarpetki męskie wełniane	[illegible]	1.40
Skarpetki męskie czysta wełna	[illegible]	1.70
Wełna pończosznicza		od 0.45

Na wszelkie zimowe artykuły nie objęte zniżką udzielam 10% rabatu

MARJAN SUSAŁA
Bydgoszcz, Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER"**, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszajl,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności.
Świetne uznania. 12012 **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.**
Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

OGŁOSZENIE.

Kierownictwo fabryki obuwia **„STANDART"** zawiadamia swoich byłych pracowników, że w tych dniach będzie wznowiona praca w fabryce. Zgłoszenia w biurze fabryki. Pierwszeństwo mają pracownicy, którzy przed zamknięciem, pracowali w zeszłym roku w fabryce. (854

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
110 mórg ziemi pszennożytniej, budynki murowane z inwentarzem, dobra okolica, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 14000 wpłaty 8000 lub wydzierżawię. Zgł. Bydgoszcz, Długa 4, Warzecha. (870

Gospodarstwo
50 mórg pszennej ziemi, dobre budynki, żywy, martwy inwentarz, prywatne, cena 18 tys zł. Zalesie poczta Barcin, pow Szubin, bezpośrednio. Wilczyński. 903

Kamienicę
nową, 3-piętrową, najruchliwszym punkcie Bydgoszczy, nadającą się dla lekarza, adwokata, kupca, donoszącą 24.000 rocznie, sprzedam za 110.000 i przejęcie 50 000 hipoteki amortyzacyjnej 4%. Weyna, Długa 15. (894

Kamienica
w Bydgoszczy, III-piętrowa z restauracją na sprzedaż. Derfert, Sw. Trójcy 15. (908

Sprzedam
skład kolonjalny, wyroby tytoniowe. 2 pokoje i kuchnię korzystnie z powodu stosunków rodzinnych. Zpieszne zgłosz. pod „T. 18" do Dz. Bydg. (839

Dom
z składem towarów kolonjalnych, dobre położenie z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Of. pod „118" do Dz. Bydg. (859

Sprzedam
nowoczesny dom, piętrowy z składem rzeźnickim, dużem podwórzem, obszernemi stajniami, w dobrym punkcie, 33.000 zł, wpłaty 22.000. Of. pod „33.000" Dzien. Bydg. (852

Plac
budowlany tanio sprzedam. Gospodarz. Adres wskaże Dzien. (883

Place (579
budowlane na sprzedaż. Szubińska 21, gospodarz.

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący sprzedam zaraz. Of. pod „Z. 22" do Dzien. Bydg. (860

Sypialnie
dęb. nowoczesny styl, tanio na sprzedaż. Dolina 8, stolarnia. (882

Sprzedam
wóz. Podgórna 26. (884

Koń
zaprzęgowy silny i 2 wozy zaraz sprzedam. Poznańska 22. (869

Sprzedam
maszynę do pisania „Portable Remington.". Oferty Dz. Bydg. „46". (857

3 lampkowe
radjo komplet na sprzedaż. Kościuszki 29, mieszkanie 11. (F498

Sprzedam
piec do palenia kawy marki „Perfekt" 15 kg. z zapędem elektr., palenie gazowe. Zgłosz. Dworcowa 98, I ptr. (734

Szafę
do pieniędzy i piecyk gazowy do pieczenia tanio sprzedam. Gdańska 42, m. 6. (F470

KUPNA

Kupię
dom, wpłata 40 tysięcy. Zgłoszenia Dziennik pod „Reflektant". (871

Pas
zapędowy do lokomobili kupię. Of. do filji Dz.Bydg. pod „Pas". (788

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania, przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu, również urządzam tanio kurs niemieckiego i polskiego języka, godzina 1 zł; przygotowuję także do gimnazjum. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

Stenografja.
Kto udzieli lekcyj polskiej stenografji. „Od natychmiast" filja. (F485

Kto
udzieli lekcyj polskiego, władającemu po niemiecku. Zgłosz. Dzien. pod „Lekcje". (889

POSADY WOLNE

400 do 500
zł ubocznego zarobku miesięcznego bez narażenia godności i stanu znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Zgłosz. Gozakred, Lwów, Wałowa nr. 11. (26893

Panie (897
wymowne, intelig. mogą osiągnąć stałą posadę z wysokim dochodem. Zgł. z dokumentami w sobotę od godz. 10-12, Długa 22, I ptr. lewo, kierowniczka.

Domokrążnym
oddać możemy artykuł masowego zapotrzebowania przy bardzo wysokiej prowizji. „Agraria" Bydgoszcz, Sniadeckich 41, m. 6. (F463

Posadę (855
z dochodem 200 zł, za kaucją 500. Oferty do Dz. Bydg. pod „Gwarancja".

Potrzebna
na leśniczówkę dzielna dziewczyna do wszystkiego. Zgł. Bydgoszcz, Paderewskiego 12, parter prawo w godzinach 3—7 po południu. (F489

Służąca
samodzielna i czysta potrzebna. Promenada 5, m. 3. (F492

Bufetowa
dzielna do śniadalni potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisem świadectw i fotogr. do „Wielkopolanka", Grudziądz. (896

Panienka
umiejąca pisać na maszynie, władająca polskim, niemieckim, zaraz potrzebna. Zgłosz. Dzien. pod „W. 32." (888

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Adres w filji Dzien. (F487

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa
kasjerka z kilkuletn. praktyką handlową, pisze również na maszynie, szuka posady za skromnem wynagrodzeniem. Świadectwa pierwszorzędne. Zgł. Dzien. Bydg. pod „M. R. 100". (360

Kucharka
dochodząca i do wszystkich prac domowych, z dobremi świadectwami poleca się. Kantorska, Sienkiewicza 23, podwórze lewo. (660

Krawcowa
szyje po domach tanio. Jackowskiego 29, m. 2. (872

Gospodyni
znająca kuchnię warszawską, gospodarstwo wiejskie, miejskie, poszukuje posady. Of. pod „Oszczędna". (853

Mistrz
stolarski przyjmie posadę. Zgł. „Mistrz" filja Dzien. Bydg. (F486

Młoda
panna z lepszej rodziny, znająca doskonale gotowanie, zajmie się prowadzeniem gospodarstwa samodzielnie. Małe wynagrodzenie. Najchętniej powiat Starogardzki. Of proszę filja Dz. Bydg. pod „Dzielna". (885

DZIERŻAWY

Ubikacje
małe fabryczne, możliwie z mieszkaniem i wolnym wjazdem samochodem. Of. upraszam do filji Dzien. Bydg. pod „L. T.". (F415

Zaprowadzony
skład baconowy nadający się też na inną branżę w większem mieście powiatowem z mieszkaniem do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod "Bacon". (866

Składy
wynajmę tanio. Długa 5, gospodarz. (893

MIESZKANIA

Poszukuję
3—4 pokoje, kuchnia, łazienka, blisko centrum czynsz do roku zgóry. Antczak, Sielanka 2. F476

Mieszkanie
przy pl. Teatralnym, 7 pokoi z przynależnościami I piętro do wynajęcia. Of Dzien. Bydg. „H. B.". (856

2 pokoje
z kuchnią z meblami na sprzedaz. Grunwaldzka 70 m. 7. (874

2-6 pokojowe
mieszkania wynajmę. Długa 5, gospodarz. (892

Mieszkania (F495
za czynszem. Pomorska 21.

2 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Gdańska 51, m. 2. (F503

POKOJE

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (27160

Pokoje
1 lub 2 front., umebl. lub bez mebli, na biuro poważnego przedsiębiorstwa lub mieszkanie młodego małżeństwa. Zgł. Dworcowa 93, I ptr. (733

Pokój
dla lepszego pana. Zamojskiego 15, m. 2. (F455

Pokoje
wolne, dobrze umebl. jeden lub dwa razem. Krasińskiego 4, m. 4. (F308

Pokój (818
1—2 osób. Garbary 9, m. 5.

Pokój
umebl. osobne wejście do wynajęcia. Dąbrowskiego 31, m. 6. (923

Pokój (F507
Hetmańska 20, Fibich.



Jakto, sąsiadka w złym humorze?

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam — E, droga sąsiadko dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

Pokój
umebl. Kordeckiego 8, m. 6. (864

Pokój
do wynajęcia. Fredry 1, m. 1. (F479

1—2 pokoje
umebl. dla 2 panów lub małżeństwa z łazienką zaraz. Zgł. filja Dz. Bydg. „1932". (F499

Pokoje (F496
umebl. Gdańska 22, m. 8.

2 pokoje (F504
umebl. do wynajęcia zaraz. Kościuszki 20, m. 3.

Pokój
Jezuicka 14, II. (880

Pokój
umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 20, parter. (F506

RÓŻNE

Bilansista
zakłada księgi, sporządza bilanse tanio. Łokietka 29 m. 8. (921

Mary!!!
A więc niedziela rano. Zabiorę wspaniały aparat i filmy, które nabyłem u Zakaszewskiego, Gdańska 9 Zrobimy piękne zdjęcia. Henryk. (862

Podróżujący
samochód (ewtl. bez) prawo jazdy, gwarancja, kaucja, poszukuje zastępstwa poważnej firmy. Of. pod „Energiczny" do eksped. Dz. Bydg. (753

Obelgę
rzuconą na p. Wincentego Liebnera, zamieszkałego 61 pułku, cofam. Alojzy Trepczyński. (858

POŻYCZKI

Poszukuję
150.000 zł. na I hipotekę na pierwszorzędne przedsiębiorstwo przemysłowe, młyn wodno-parowy, tartaki i stolarnia na Pomorzu. Zgłosz. do Dzien. Bydg. „Nr. 4260". (767

Poszukuję
pożyczki z rąk prywatnych zł 10.000, zabezpieczenie hipoteczne na gospodarstwie 180 morgowem dotychczas bez obciążeń. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „A. G. 10.000". (685

MATRYMONJALNE

Świat
Współczesny, Redakcja Warszawa, Chłodna 40 nawiązuje dyskretnie kontakt między pragnącemi wstąpić w związki małżeńskie. Żądajcie bezpłatnych wyjaśnień. (76

Leśniczanka (F306
lat 24, wykształcona, miła i gospodarna poszukuje inteligentnego leśniczego lub nauczyciela o łagodnym charakterze. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Zima".

Blondynka
lat 27 pozna sympatycznego pana. Cel towarzyski. Of. do Dz. Bydg. pod „Wesoła". (865

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy